

KS. ANDRZEJ NOWICKI

IDEAŁ CELIBATU KAPŁAŃSKIEGO  
W NAUCE OJCÓW KOŚCIOŁA  
I PISARZY WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKICH

Nauka św. Mateusza o bezżeństwie<sup>1</sup> była i pozostaje nadal podstawowym motywem łączenia celibatu z kapłaństwem ministerialnym. Choć Chrystus nie traktował bezżeństwa jako nakazu skierowanego do tych, których powoływał na swoich uczniów, to jednak rada adresowana do nich jest tak ważna, że Magisterium Kościoła związało ją z kapłaństwem hierarchicznym. Długa jednak była droga od ewangelicznej rady zachowania czystości i bezżenności do kościelnego prawa celibatu obowiązującego duchownych<sup>2</sup>. Dlatego spróbujemy prześledzić naukę o celibacie kapłańskim w czasach patrystycznych, co pozwoli nam dostrzec szerszy i pełniejszy obraz oraz kontekst, na którym opierają się współczesne wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w zakresie celibatu kapłańskiego.

Aby jaśniej uwypuklić przesłanie i idee, które przyświecały Ojcom Kościoła i starochrześcijańskim pisarzom poruszającym temat bezżeństwa duchownych, odejdziemy od klasycznego podziału okresów patrologii, a zastosujemy mieszane kryterium chronologiczno-geograficzne<sup>3</sup>. Najpierw zajmiemy się

---

Ks. dr ANDRZEJ NOWICKI – doktor prawa kanonicznego, Kanclerz Kurii Diecezjalnej Toruńskiej, adres do korespondencji: ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń.

<sup>1</sup> Zob. Mt 19, 12.

<sup>2</sup> Por. A. E c k m a n n, *Celibat kapłanów wczoraj i dziś (w perspektywie patrystycznej, historycznej i współczesnej)*, w: *Rady ewangeliczne w formacji kapłańskiej*, red. J. Buxakowski, Pelplin 1992, s. 80.

<sup>3</sup> Zob. F. D r ą c z k o w s k i, *Patrologia*, Pelplin–Lublin 1998, s. 10-14.

okresem do początku IV wieku (Synod w Elwira 304 r. był epokowym wydarzeniem i punktem zwrotnym omawianej przez nas kwestii), który charakteryzował się odmową udzielenia święceń kapłańskich mężczyznom rozwiedzionym lub ożenionym powtórnie po śmierci pierwszej żony, oraz nie pozwalał duchownym wyższych święceń na powtórne małżeństwo po śmierci ich żon. Zakazywał on duchownym – w chwili święceń niezonatym – późniejszego zawierania małżeństwa<sup>4</sup>. Następnie, stosując kryterium geograficzne, prześledzimy rozwój idei celibatu duchownych na Zachodzie (etap drugi naszych rozważań) i na Wschodzie (etap trzeci).

### I. IDEAŁ CELIBATU PRZED SYNODEM W ELWIRA (304 r.)

Dziewictwo i czystość, jako podstawowe elementy celibatu kapłańskiego, stanowiły częsty temat rozważań Ojców Kościoła i pisarzy starochrześcijańskich. Wnieśli oni wielki wkład w upowszechnianie i ukazanie wartości takiego stylu życia. Już św. Klemens Rzymski (88-97) ostrzegał wiernych przed pychą, która może zagrozić zachowującym wstrzeźliwość. W podobnym tonie występował św. Ignacy Antiocheński w Liście do św. Polikarpa pisząc: „Jeśli ktoś może zachować czystość, ze względu na cześć dla Pana, niech wytrwa w pokorze”<sup>5</sup>. List św. Ignacego jest pierwszym tekstem, w którym znajdujemy zdanie odnoszące się do celibatu. Można przypuszczać, że u początków chrześcijaństwa bezżeństwo było znane i cenione, skoro poświęcono temu zagadnieniu dwa pisma: *List do panien pierwszy* i *List do panien drugi*. Autorstwo *Listów* błędnie przypisywano św. Klemensowi Rzymskiemu, aby podpierając się autorytetem i prestiżem tego wybitnego Ojca Apostolskiego wzmocnić przesłanie i wydźwięk pism, które powstały w pierwszej połowie III wieku<sup>6</sup>. Trzeba zauważyć, że autor używając wyrazu „panna” rozumie go jako stan życia (beżzenność), a nie w znaczeniu kobiety niezamężnej<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Por. S. L o n g o s z, *Patrystyczna motywacja celibatu kapłańskiego*, „Vox Patrum” 13-15(1993-1995), z. 24-29, s. 287.

<sup>5</sup> Por. Ś w. I g n a c y A n t i o c h e ń s k i, *Epistula ad Polycarpum*, 5, 2, w: M. J. R o u ë t d e J o u r n e l, *Enchiridion Patristicum*, Herder 1965, n. 67 (PG 5, 724): „Si quis potest in castitate manere ad honorem carnis Domini, in humilitate maneat. Si gloriatur, periiit, et si se maiorem episcopo censeat, interiit. Decet vero, ut sponsi et sponsae de sententia episcopi coniugium faciant, ut nuptiae secundum Dominum sint, non secundum cupiditatem. Omnia ad honorem Dei fiant”.

<sup>6</sup> Por. D r ą c z k o w s k i, *Patrologia*, s. 35.

<sup>7</sup> Por. *Pierwszy List do panien*, w: *Pisma mężów apostolskich*, red. R. Rembieliński, Warszawa 1897, s. 117.

W tekście *List do panien pierwszy* autor opisuje przymioty i wartości tego stanu życia oraz ostrzega przed pochopnym wyborem tej drogi. Ostatnie słowa *Listu* są skierowane szczególnie do kapłanów, udzielając im w ten sposób rad i wskazówek co do owocnego wypełniania ich posługiwania<sup>8</sup>.

*List do panien drugi* jest kontynuacją wcześniejszej tematyki. Autor rozbudowuje w nim problem zagrożeń, jakie czyhają na człowieka żyjącego w dziewictwie<sup>9</sup>. Również św. Polikarp w *Liście do Filipian* daje wiele rad diakonom i prezbiterom odnośnie do dziewictwa i czystości<sup>10</sup>. Chociaż w tym czasie nie było powszechnie obowiązującego prawa celibatu kapłańskiego, tylko prawo zwyczajowe, to jednak niektórzy prezbiterzy i biskupi żyli w stanie bezżennym. Przykładem może być uwypuklona przez Polikarpa, biskupa Efezu (II wiek), w liście synodalnym do biskupa Rzymu postawa biskupów: Melitona, biskupa Saroli (†175), Sagara, biskupa Laodycei i Papi-ria, którzy żyjąc w celibacie, cieszyli się dość powszechnym szacunkiem u wiernych<sup>11</sup>.

W środowisku, w którym przyszło żyć Ojcom Kościoła, wystąpiły dwie przeciwstawne tendencje wobec małżeństwa: rygorystyczna i laksistyczna. Skrajny rygoryzm moralny negował pośrednio instytucję małżeństwa i rodziny, aż do jej całkowitego zanegowania. Natomiast tendencja laksistyczna, naznaczona skrajnym indyferentyzmem etycznym, dążyła do odrzucenia wszelkich zasad moralnych, które wspierają życie małżeńskie i rodzinne<sup>12</sup>. Skrajny rygoryzm reprezentowany był przez ruch enkratystów, którzy chcieli z celibatu i dziewictwa uczynić nie radę ewangeliczną, ale prawo powszechnie obowiązujące wszystkich chrześcijan. Według nich każdy wyznawca Chrystusa, z racji swego powołania, jest ascetą zobowiązanym do zachowywania wstrzemięźliwości (*enkrateia*)<sup>13</sup>.

W tym historycznym kontekście Klemens Aleksandryjski (ok. †212 r.) ustosunkowuje się zarówno do małżeństwa, jak i celibatu. Stwierdza on, że

---

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 116-140.

<sup>9</sup> Por. *Drugi List do panien*, w: tamże, s. 141-162.

<sup>10</sup> Por. św. P o l i k a r p, *List do Filipensów*, w: *Pisma Ojców Kościoła*, t. I, Poznań 1924, s. 260-262.

<sup>11</sup> Por. *List Polikarpa z Efezu do Wiktora i Kościoła Rzymskiego*, w: Św. H i e r o n i m, *De viris illustribus* 45 (PL 83, 601), tłum. w: *Słownik Wczesnochrześcijańskiego Piśmiennictwa*, red. J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, Poznań 1971, s. 329 nn.; Hieronim powtarza dosłownie tekst Euzebiusza z Cezarei: *Historia ecclesiastica*, 5, 24, 2-8 (MG 20, 456).

<sup>12</sup> Por. E c k m a n n, *Celibat kapłanów*, s. 81-82.

<sup>13</sup> Por. Cz. R y c h l i c k i, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego. Studium teologicznodogmatyczne*, Płock 1997, s. 132.

Mikołaj, jeden z siedmiu diakonów<sup>14</sup>, „zaprowadził żonę przed apostołów, jako potwierdzenie jego rezygnacji ze wszelkich pożądań cielesnych. Wykazał pełną kontrolę nad upodobaniami, którym sprzyjał wcześniej mocno, zgodnie z zasadą «traktuj ciało lekceważąc je». Ponieważ – sędzę, że z posłuszeństwa poleceniom Chrystusa – nie chciał on służyć dwom panom: przyjemnościom i Chrystusowi”<sup>15</sup>.

Aby odeprzeć zarzuty enkratytów, Klemens wymienia apostołów żonatych, jak Piotr i Filip oraz dodaje, że św. Paweł w jednym ze swoich Listów nie waha się skierować słów do własnej żony, której nie bierze z sobą w podróże apostołskie, aby być wolnym w wykonywaniu ministerium. G. Sloyan uważa, że Klemens myli się zakładając, że wyrażenie „prawdziwy współpracownik” (*gnésie sýzyge* – Flp 4, 3) odnosi się do żony św. Pawła. Nie ma żadnego – przynajmniej tekstowego dowodu, upoważniającego do zastosowania żeńskiej formy *gnésia*<sup>16</sup>. Klemens dodaje, że gdyby św. Paweł żył z żoną, dałby zły przykład tym, którzy żyli we wstrzemięźliwości<sup>17</sup>. R. Gryson pisze, że spośród pierwszych Ojców Kościoła Klemens był tym, który był najbardziej otwarty wobec małżeństwa i mniej wymagający od Pawła w tym zakresie<sup>18</sup>.

Autor *Stromata*, często powtarzając słowa św. Pawła: „Co do spraw, o których pisaliście, to dobrze jest człowiekowi nie łączyć się z kobietą”<sup>19</sup>, wyraża swoje uznanie dla stanu życia, jakim jest celibat<sup>20</sup>, ale zarazem ostrzega, że do życia w nim nie wystarczą same ambicje, ale nade wszystko konieczna jest miłość Boga<sup>21</sup>. Klemens Aleksandryjski uznaje celibat jako ideał, który nie jest dostępny dla każdego chrześcijanina, ale tylko dla wybra-

<sup>14</sup> Zob. Dz 6, 5.

<sup>15</sup> K l e m e n s A l e k s a n d r y j s k i, *Stromata*, 3, 1, 4, 1 (PG 1104 B): „Est ergo continentia corporis despicientia secundum confessionem in Deum; non solum enim in rebus venereis, sed etiam in aliis, quae anima perperam concupiscit, non contenta necessariis, versatur continentia”.

<sup>16</sup> Por. G. S l o y a n, *Motivi biblici e patristici del celibato sacerdotale*, „Concilium” 8(1972), s. 36.

<sup>17</sup> Por. K l e m e n s A l e k s a n d r y j s k i, *Stromata* 4, 15, 97.

<sup>18</sup> R. G r y s o n, *Les origines du célibat ecclésiastique*, Gembloux 1970, s. 13: „Clément est sans doute, de tous les anciens Pères, celui qui a l’attitude la plus positive vis-à-vis du mariage. Peut-être est-il même le seul qui ait jamais soutenu que l’état de mariage est supérieur à l’état de virginité”; zob. także F. D r a c z k o w s k i, *Świętość małżeństwa i rodziny według Klemensa Aleksandryjskiego*, „Vox Patrum” 5(1985), z. 8-9, s. 95-124.

<sup>19</sup> 1 Kor 7, 1.

<sup>20</sup> Por. K l e m e n s A l e k s a n d r y j s k i, *Stromata* 3, 96, 1.

<sup>21</sup> Por. tamże 3, 51, 1.

nych, którzy mogą zrozumieć jego właściwy sens. W ten sposób Aleksandryjczyk przygotowuje podwaliny pod jedną z podstawowych zasad przyszłego życia monastycznego, mianowicie – ideał doskonałej czystości<sup>22</sup>. Ukazując zadania diakona, prezbitera i biskupa, powołuje się na słowa św. Pawła<sup>23</sup>, chociaż zastrzega, że prezbiterzy mają prawo mieć żony, ale mogą żyć z nimi w separacji, aby nie dawać złego przykładu tym, którzy pragną prowadzić życie wstrzemięźliwe<sup>24</sup>.

U Tertuliana, Hipolita i Orygenesusa spotykamy się z odmiennym myśleniem. Nie tylko są oni przeciwni małżeństwu księży, zaś Tertulian w ostatnim okresie swojej przynależności do montanistów potępił również samą instytucję małżeństwa zawieranego przez chrześcijan. Chociaż wymienieni pisarze wczesnochrześcijańscy nie mówią tego wyraźnie, to zakładają, że małżeństwa duchownych są dość powszechne i stwierdzają, że istnieją przepisy zabraniające duchownym takiego postępowania<sup>25</sup>.

Powołując na świadka historii Tertuliana, należy odwołać się do dwóch z jego licznych pism, mianowicie: *De exhortatione castitatis* i *De monogamia*, w których ostro sprzeciwia się powtórnemu wstępowaniu wdowców w związki małżeńskie, ponieważ takie postępowanie traktuje jako swoisty nierząd<sup>26</sup>. Świeccy chrześcijanie powinni również powstrzymać się od powtórnego małżeństwa, gdyż spośród nich dobiera się nowych kapłanów<sup>27</sup>.

Autor *De exhortatione castitatis* życzy sobie kapłanów nie tylko raz żonatych i zachowujących wstrzemięźliwość, dzięki której zdobywa się świętość, ale jeżeli to możliwe, kapłanów z dziewictwa do tego stanu powołanych<sup>28</sup>. W pismach Tertuliana, szczególnie w dziele *O czystości*, znajdujemy wiele

---

<sup>22</sup> Por. D r a c z k o w s k i, *Świętość małżeństwa*, s. 95-124; t e n ż e, *Formy i zasady pierwszych wspólnot chrześcijańskich na podstawie „Stromateis” Klemensa Aleksandryjskiego* (mps), Lublin 1973, s. 93-95.

<sup>23</sup> Zob. 1 Tm 2, 15; 3, 2. 4; Tt 1, 6.

<sup>24</sup> Por. K l e m e n s A l e k s a n d r y j s k i, *Stromata*, 4, 15, 97, 4-5.

<sup>25</sup> Por. S l o y a n, art. cyt., s. 37.

<sup>26</sup> Por. B. A l t a n e r, A. S t u d e r, *Patrologia*, (tłum. P. Pachciarek), Warszawa 1990, s. 241.

<sup>27</sup> Por. T e r t u l l i e n, *Exhortation a la chasteté* 7, 6, w: *Sources Chrétiennes*, wyd. H. de Lubac, J. Daniélou i in., Paris 1941 (dalej cyt.: Sch), t. 319: „Sacerdotes mei non plus nubent. [...] Omnes nos deus ita vult dispositos esse, ut ubique sacramentis eius obeundis apti simus. Unus deus, una fides, una et disciplina. Usque adeo nisi et laici ea observant per quae presbyteri alleguntur, quomodo erunt presbyteri qui de laicis alleguntur? Ergo pugnare debemus ante laicum iussum a secundo matrimonio abstinere, dum presbyter esse non alius potest quam laicus semel fuerit maritus”.

<sup>28</sup> Por. E c k m a n n, *Celibat kapłanów*, s. 85.

wypowiedzi na temat doskonałej czystości. Mówi o doskonałym dziewictwie (czystości), a do niego – według Tertuliana, jest zobowiązany każdy duchowny. Teolog bardzo mocno podkreśla motyw religijny tej postawy życiowej. Dziewictwo, które nie czerpie swoich wartości z Boga i nie jest w Nim zakorzenione, nie daje radości, a często nawet bywa nieszczęściem. Tylko czystość podejmowana ze względu na Królestwo Boże ma swoje głębokie uzasadnienie i wielką wartość<sup>29</sup>.

Tertulian wychwala wielu duchownych za praktykowanie wstrzemięźliwości i za to, że preferują związek z Bogiem, gasząc w sobie wszelką pożądlivość<sup>30</sup>, ale pisze też, że i biskupi są wybierani spośród mężów żonaty, lub także (*aut etiam*) – a więc wyjątkowo – spośród niezonatych<sup>31</sup>. Przeciw tym, którzy chcieliby powtórnie się żenić stwierdza, że św. Paweł, chociaż mógł tak postąpić<sup>32</sup>, pozostał celibatariuszem, wzywając nas do naśladowania go<sup>33</sup>. Dla podtrzymania swojej tezy wymyśla nawet tekst biblijny: „Sacerdotes mei non plus nubent”<sup>34</sup>, który faktycznie nie występuje w Księdze Kapłańskiej. Tertulian z rozgoryczeniem wspomina, że podczas gdy niektórzy kapłani ponownie ożenieni zostali zdeponowani, to inni kontynuują przewodniczenie Eucharystii i nie wstydzą się tego<sup>35</sup>.

Godną podkreślenia jest myśl Tertuliana, że monogamia nie stanowi tylko dyscypliny kościelnej, ale wypływa również z nakazu św. Pawła<sup>36</sup>. Odwołuje się zatem do czasów apostoelskich. Ponadto, obstaje przy fakcie, że wielu wierzących nie jest żonaty i żyje we wstrzemięźliwości. Niektórzy z nich otrzymali święcenia sakramentalne<sup>37</sup>. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety, żyjący we wstrzemięźliwości, woleli wybrać związek z Chrystusem (*Deo nubere malue-*

<sup>29</sup> Por. T e r t u l i a n, *O czystości*, w: M. M i c h a l s k i, *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, Warszawa 1975, s. 252.

<sup>30</sup> Por. T e r t u l i e n, *Exhortation a la chasteté*, 13, 4, SCh, t. 319.

<sup>31</sup> Por. tamże, 2, 2.

<sup>32</sup> 1 Kor 9, 5.

<sup>33</sup> Por. T e r t u l i e n, *Exhortation a la chasteté* 8, 3, SCh, t. 319: „Selon Le Saint, la tradition et le contexte de I Cor. 9, 5 semblent exclure l’opinion selon laquelle saint Paul parle ici d’une épouse, encore qu’il n’y ait aucune difficulté à admettre qu’il pouvait en avoir une s’il l’avait voulu. Saint Paul semblerait plutôt faire allusion à ces femmes chrétiennes qui accompagnaient les apôtres avec une activité de ministère, à l’exemple de celles qui sont évoquées dans Matth. 27, 55 et Lc 8, 1-3”.

<sup>34</sup> Tamże, 7, 1, SCh, t. 319.

<sup>35</sup> Por. T e r t u l l i a n u s, *De monogamia*, 12, 3 (PL 2, 940).

<sup>36</sup> T e r t u l l i a n u s, *Ad uxorem I*, 7, 4 (PL 2, 1024).

<sup>37</sup> T e r t u l i e n, *Exhortation a la chasteté*, 13, 4, SCh, t. 319.

runt), niż związać się z drugim człowiekiem w małżeństwie<sup>38</sup>. Jaka jest natura związku między małżeństwem monogamicznym i wstrzemięźliwością, Tertulian nie wyjaśnia. Podaje jedynie przykład Chrystusa, który jako człowiek pozostał bezżenny, żyjąc jako celibatariusz, ale duchowo był „związany z jedną oblubienicą – Kościołem – (*unam habens ecclesiam sponsam*)”<sup>39</sup>.

Nauka o duchowych zaślubinach Chrystusa z Kościołem, oparta na Ef 5, 25-32, stanowiła podstawowy fundament teologiczny dla prawa o monogamicznym małżeństwie, ponieważ „jeden jest Chrystus i jeden Jego Kościół”<sup>40</sup>. Trzeba jednak pamiętać, że u Apostoła tekst Ef 5, 25-32 nie odnosił się do małżeństwa monogamicznego, lecz do egzemplifikacji relacji Chrystusa i Kościoła. Ten aspekt nie znajduje natomiast wyraźnego miejsca u Tertuliana. Z pism Tertuliana możemy wnioskować, że chrześcijanie bardzo cenili bezżenny styl życia prezentowany przez duchownych<sup>41</sup>.

Wielkim pisarzem chrześcijańskim, który znany jest nam m.in. jako orędownik bezżeństwa ze względu na Królestwo niebieskie, jest Orygenes. Chcąc podążać drogą doskonałości chrześcijańskiej, narzucił on sobie bezwzględną ascezę. Niestety, niewłaściwe zrozumienie rady Chrystusa dotyczącej życia w celibacie<sup>42</sup> doprowadziło go do pozbawienia siebie męskości<sup>43</sup>. Jednak nie ten fakt skłonił nas do przywołania go na świadka dziejów, ale jego dzieło *Przeciw Celsusowi*, na kartach którego znajdujemy doniosłe w swojej treści wypowiedzi dotyczące celibatu chrześcijańskiego. Broniąc chrześcijan, których Celsus oskarża o rozwiązłość, nieczystość i sprośność, Orygenes powołuje się na fakt, że chrześcijanie „na modłę doskonałych kapłanów, którzy pogardzają stosunkami cielesnymi, w większości są czyści pod każdym względem, nie tylko pod względem stosunków cielesnych”<sup>44</sup>.

Dla naszych rozważań ważne jest stwierdzenie, że Orygenes powołuje się na świadectwo życia kapłanów, którzy zachowywali bezżenność. Przymiotnik „doskonały” w orygenesowskim słowniku zakłada odniesienie do Boga. Dlate-

---

<sup>38</sup> T e r t u l l i a n u s, *Ad uxorem* I, 4, 4 (PL 1, 377): „Malunt enim Deo nubere. Deo speciosae, Deo sunt puellae”.

<sup>39</sup> T e r t u l l i a n u s, *De monogamia*, 5, 7 (PL 2, 1235).

<sup>40</sup> T e r t u l l i e n, *Exhortation a la chasteté*, 5, 3, SCh, t. 319.

<sup>41</sup> Tamże, 13, 4, SCh, t. 319: „Quanti igitur et quantae in ecclesiasticis ordinibus de continentia censentur, qui Deo nubere maluerunt, qui carnis suae honorem restituerunt”.

<sup>42</sup> Zob. Mt 19, 12.

<sup>43</sup> P o r y g e n e s, *Przeciw Celsusowi*, w: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, t. XVII, z. 1, red. E. Stanula, S. Kalinkowski, W. Myszor, A. Słomczyński, Warszawa 1977, s. 11.

<sup>44</sup> P o r y g e n e s, *Przeciw Celsusowi*, VII, 48, w: tamże, t. XVII, z. 2, s. 188-189.

go określając kapłanów mianem „doskonałych” ujawnia on nam motywy podjęcia przez nich bezżennego stanu życia. Motywem tym jest Królestwo Boże. Ważny jest również fakt, że w czasie pisania przez Orygenesego tego dzieła, dość powszechnie spotykało się kapłanów chrześcijańskich żyjących w celibacie. Życie kapłanów w stanie bezżennym musiało być czymś naturalnym i często spotykanym, ponieważ gdyby tak nie było, Orygenes nie przytaczałby tego faktu jako argumentu w tak poważnym dziele, jakim jest apologia *Przeciw Celsusowi*. Dzieło to powstało około 230 roku, a więc można powiedzieć, że kapłani żyli już dość powszechnie w celibacie na około 70 lat przed wydaniem pierwszego nakazu prawnego, który miał miejsce dopiero około 304 roku na synodzie w Elwira<sup>45</sup>.

Należy podkreślić, że wypowiedzi Orygenesego stają w opozycji do enkratytów, broniąc prawości stosunków małżeńskich, które nie są złe ze swojej natury, ale stawiają małżonka w sytuacji pewnej nieczystości, która nie jest grzechem i nie należy do porządku moralnego<sup>46</sup>. Odróżniając tę nieczystość od grzechu Orygenes stwierdza, że stanowi ona czasową niestosowność do działań religijnych, dlatego należy powstrzymać się od stosunków małżeńskich przed modlitwą i przed przyjęciem Eucharystii<sup>47</sup>.

Również w swoich homiliach Orygenes porusza sprawę czystości. Ze szczególnym naciskiem kilkakrotnie podkreśla, że osoby, które posługują przy ołtarzu, powinny żyć w doskonałej czystości<sup>48</sup>. Aleksandryczyk pozwala kapłanom jedynie na ojcostwo duchowe, na wzór św. Pawła<sup>49</sup>. Szczególnie ta myśl jest uwypuklona w szóstej homilii do Księgi Kapłańskiej, w której przedstawił alegoryczną egzegezę szat kapłańskich<sup>50</sup>. Orygenes zauważył, że Księga Wyjścia mówi o ośmiu arcykapłańskich szatach<sup>51</sup>, natomiast Księga Kapłańska o siedmiu<sup>52</sup>. Brakująca bowiem „przepaska na biodra” jest, zda-

<sup>45</sup> Takie stwierdzenie nie stoi w sprzeczności z cytowanymi wcześniej Kanonami Apostolskimi, które obejmują prawo zwyczajowe od I do III wieku. Kanony mogły zostać spisane w tym samym czasie co dzieło Orygenesego lub później.

<sup>46</sup> Por. E c k m a n n, *Celibat kapłanów*, s. 84.

<sup>47</sup> Por. O r y g e n e s, *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza*, 17, 35, w: A. B o b e r, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965.

<sup>48</sup> Por. F. Z a o r s k i, *Nauka Kardynała Stanisława Hozjusza o celibacie*, „Studia Warmińskie”, 7(1970), s. 233.

<sup>49</sup> Por. O r i g è n e, *Homélie sur le Lévitique*, IV, 6, SCh, cz. I, n. 286.

<sup>50</sup> Por. O r y g e n e s, *Homilia o Księdze Kapłańskiej*, 6, 6, (tłum. S. Kalinkowski), w: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, t. XXXI, z. 2, s. 80 nn.

<sup>51</sup> Zob. Wj 28.

<sup>52</sup> Por. Kpł 8, 7-9.



niem Orygenesa, symbolem czystości<sup>53</sup>. Wielu autorów widzi w tym komentarzu poparcie dla dobrowolnego celibatu kapłanów<sup>54</sup>.

Przypatrując się rozwojowi celibatu kapłańskiego na przestrzeni dziejów, należy pamiętać, że był on osadzony na konkretnych podstawach społeczno-prawnych. Początki Kościoła to przecież czasy Cesarstwa Rzymskiego. Dlatego nie można się dziwić, że na kapłanów i biskupów byli bardzo często wyświęceni żonaci mężczyźni. Prawo państwowe, któremu podlegali również chrześcijanie, było skierowane przeciw celibatariuszom i w dużym stopniu uniemożliwiało zachowanie tego stanu cywilnego przez całe życie<sup>55</sup>. Kanony Apostolskie, które są zbiorem praw i zwyczajów II i III wieku, zawierają również przepisy dotyczące obowiązku bezżeństwa kapłanów<sup>56</sup>. W kanonie XIX czytamy: „Nieżonatym zaś, którzy do kleru wyniesieni zostali, nakazujemy: ażeby, jeśli chcą, ożenili się, ale tylko lektorzy i kantorzy”<sup>57</sup>.

Na podstawie tego kanonu widzimy, że tylko lektorzy i kantorzy, którzy byli już zaliczani do kleru, mogli wstępować w związki małżeńskie. Przepisy zawarte w Kanonach Apostolskich mówią jeszcze więcej na temat stanu cywilnego kapłanów i biskupów. Mianowicie, nie wolno było udzielać święceń kapłańskich lub biskupich tym mężczyznom, którzy po przyjęciu sakramentu chrztu weszli w związek małżeński, a później ubiegali się o wyższe święcenia. Również wdowiec, który był żonaty więcej niż jeden raz, nie mógł otrzymać święceń kapłańskich<sup>58</sup>.

Analizując powyższe prawo można wyprowadzić wniosek, że już w pierwszych wiekach ukształtował się zwyczaj pozostawania w stanie bezżennym, jeżeli mężczyzna pragnął posiadać wyższe święcenia. Takie podejście ówczesnych wspólnot chrześcijańskich – jakie w swoich wypowiedziach reprezentuje między innymi Tertulian – do zagadnienia powtórnego małżeństwa – tłumaczyłoby zwyczaj, o którym mówią Kanony Apostolskie, mianowicie o zakazie

---

<sup>53</sup> Por. E c k m a n n, *Celibat kapłanów*, s. 83.

<sup>54</sup> Por. R. G r y s o n, *Les origines du célibat ecclésiastique du premier au septième siècle*, Gembloux 1970, s. 16.

<sup>55</sup> Por. S. B i s k u p s k i, *Prawo małżeńskie Kościoła Rzymskokatolickiego*, t. I, Warszawa 1959, s. 198; M. Ż u r o w s k i, *Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego*, Katowice 1976, s. 173.

<sup>56</sup> A. K a k o w s k i, *Celibat*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. V-VI, wyd. Z. Chełmicki i in., Warszawa 1905, s. 356; *Celibat*, w: *Encyklopedia Kościelna*, t. III, red. M. Nowodworski, Warszawa 1874, s. 161.

<sup>57</sup> J. Ch. J a n i s z e w s k i, *Beżżeństwo kapłańskie w Kościele Katolickim*, Gniezno 1860, s. 231.

<sup>58</sup> Por. tamże; *O władzy duchownej*, Warszawa 1820, s. 57.

udzielania święceń wdowcom, którzy żyli więcej niż w jednym związku małżeńskim<sup>59</sup>.

Omawiając wypowiedzi Ojców Kościoła o życiu w bezżeństwie, nie można pominąć wielkiej postaci trzeciego stulecia – św. Cypriana. On to w sposób szczególny przyczynił się do rozwoju doktryny o czystości. Głównie w jego listach znajdujemy dużo napomnień skierowanych w większości do diakonów i prezbiterów, ale nie zapomina on również o dziewicach poświęconych Bogu. Cyprian domaga się od diakonów i kapłanów życia czystego i wstrzemięźliwego, przez co mają dawać dobry przykład wiernym<sup>60</sup>. Sprawę dawania przez kapłanów dobrego przykładu przez praktykowanie czystości porusza on również w innym swoim liście i – co warto podkreślić – uważa, że jego nauka jest w pełni zgodna z analogiczną doktryną głoszoną przez Chrystusa i Apostołów<sup>61</sup>.

Według Cypriana życie kapłanów w czystości jest warunkiem godnego wypełniania ich świętych obowiązków, jak również darzenia ich przez wiernych szacunkiem<sup>62</sup>. Naukę o czystości św. Cyprian wyprowadza z rozważań o pokoleniu Lewiego ze Starego Testamentu oraz z nauki św. Pawła, zawartej w 1 Liście do Koryntian<sup>63</sup>. Na podstawie tych tekstów biblijnych formułuje on twierdzenie, że kapłani nie powinni zajmować się sprawami doczesnymi, ale nieustannie poświęcać się dla Królestwa niebieskiego, dla spraw duchowych<sup>64</sup>.

Jednak św. Cyprian nie był rygorystą w kwestii celibatu duchownych. W jego pismach możemy niejednokrotnie napotkać przykłady duchownych, którzy byli żonaci. Pisząc z miejsca ukrycia – podczas prześladowania za Decjusza – do wspólnoty chrześcijan w Kartaginie, dzieli się radością, że do grona prezbiterium został włączony Numidicus, który odważnie wyznawał swoją wiarę podczas prześladowań. Opisując jego męczeńskie doświadczenia mówi: „Swymi zachętami wysłał przed sobą chwalebny rzeszę męczenników, którzy przez ukamienowanie i w płomieniach zginęli. Patrzył z radością na swoją żonę, będącą u jego boku, a wraz z nim została spalona, a lepiej powiem, uratowana. On sam na pół spalony, przywalony kamieniami. Porzucono go jako umarłego. Gdy potem jego córka, kierując się serdeczną miłością,

<sup>59</sup> Por. J a n i s z e w s k i, dz. cyt., s. 231.

<sup>60</sup> Por. św. C y p r i a n, *List 4*, w: J. C z u j, *Św. Cyprian na tle epoki*, Kraków 1937, s. 61.

<sup>61</sup> Por. Z a o r s k i, dz. cyt. s. 233.

<sup>62</sup> Por. św. C y p r i a n, *List 67*, w: C z u j, dz. cyt., s. 64.

<sup>63</sup> Zob. 1 Kor 7.

<sup>64</sup> Por. św. C y p r i a n, *List 1*, w: C z u j, dz. cyt., s. 64-65.

usilnie szukała trupa swego ojca, znalazła na pół żywego, zabrała go i przywróciła do zdrowia”<sup>65</sup>. Tak więc prezbiter Numidicus miał żonę i był ojcem rodziny. Innym przykładem żonatego prezbitera może być Celestyn, który nawrócił św. Cypriana, a w chwili śmierci, jak opisuje Poncjian, powierzył Cyprianowi opiekę nad swoją żoną i dziećmi<sup>66</sup>. W tym samym czasie na Wschodzie znajdujemy wiele przykładów żonatych kapłanów, a nawet biskupów: Chejremon, biskup Nilopolis, Dionizy Aleksandryjski, Ireneusz, biskup Sirmium<sup>67</sup>, Fileasz, biskup Kościoła w Thmuis (Dolny Egipt)<sup>68</sup>.

Obok tych danych nie znajdujemy żadnych imiennych wzmianek o duchownych, którzyby zachowywali celibat. Wyjątek może stanowić papież Korneliusz<sup>69</sup>. Św. Cyprian, opisując postawę Korneliusza w liście do Antoniusza, biskupa Numidii, używa słów: „w swej dziewiczej czystości”<sup>70</sup>, które mogą wskazywać na życie w celibacie.

Opowiadania o prześladowaniach z 2 połowy III wieku i początku IV, za Decjusza, Dioklecjana i Maksymiliana, mówią często o kapłanach i biskupach żonatych<sup>71</sup>, ale nie wspominają o tradycji odmiennej. Potępiają jednak tych duchownych, którzy współżyli z „narzeczonymi duchowymi”<sup>72</sup>. W tym okresie dostrzega się zagadnienie życia kleru z kobietami poświęconymi Bogu, w pewnego rodzaju małżeństwach duchowych, z wyłączeniem w zasadzie stosunków seksualnych. Praktyka wspólnego zamieszkiwania ascetów obojga płci była znana już wcześniej<sup>73</sup>. Jednak Kościół patrzył na taką praktykę z dużą dozą nieufności, ze względu na oczywiste niebezpieczeństwo. Proceder ten został zabroniony duchownym, ponieważ życie kleru powinno być poza wszelkimi podejrzeniami i wolne od posądzeń. Dlatego Cyprian, odpowiadając na list Pomponiusza informujący go o wykroczeniach dziewic przeciwko

---

<sup>65</sup> Św. C y p r i a n, *Epistula* 40, 1, (tłum. Szoldrski), w: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, t. I, s. 116 nn.

<sup>66</sup> Por. P o n t i u s, *Vita Cypriani*, 4, w: *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum*, red. W. Hartel, Wien 1871, vol. 3/3, 21-95, 6.

<sup>67</sup> Por. E c k m a n n, *Celibat kapłanów*, s. 87-88.

<sup>68</sup> Por. *Akta św. Fileasza i Filoroma* (tłum. A. Bober), w: *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 85-90; G r y s o n, dz. cyt., s. 35.

<sup>69</sup> Por. S. C y p r i a n u s, *Epistulae* 55, 8, w: R o u ë t d e J o u r n e l, *Enchiridion Patristicum*, n. 575 (PL [ep. 52] 3, 770).

<sup>70</sup> Św. C y p r i a n, *Epistula* 55, 8, 3, (tłum. W. Szoldrski), w: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, t. I, s. 116 nn.

<sup>71</sup> Por. G r y s o n, dz. cyt., s. 32-36.

<sup>72</sup> Por. tamże, s. 36-38.

<sup>73</sup> Zob. tamże, s. 37.

czystości, mówi z dezaprobatą: „Jakże bowiem zdołają czuwać nad czystością obyczajów i wstrzeźliwością, jeśli sami są nauczycielami zepsucia i występków? Dlatego też, najdroższy bracie, rozumnie i energicznie postąpiłeś, wykluczając z Kościoła zarówno owego diakona, często przestającego z dziewicą, jak również i innych, którzy zwykli sypiać z dziewicami”<sup>74</sup>.

Na podstawie wypowiedzi św. Cypriana możemy dojść do wniosku, że prawo zwyczajowe dotyczące wstrzeźliwego życia duchownych przewidywało sankcję wykluczenia ze społeczności Kościoła tych wszystkich duchownych, którzy naruszyli wstrzeźliwy styl życia, oczekiwany od duchownych.

Nauka św. Cypriana w kwestii celibatu duchownych, jak również jego teologia prezbiteratu, była tak doniosła, że w III wieku jeden z biskupów – bliżej nieznanym – napisał dzieło *O życiu samotnym kleru*, które przesyczone jest myślami św. Cypriana, a dotyczy – jak głosi już sam tytuł – bezżeństwa duchownych<sup>75</sup>.

Dziewictwo i czystość stanowiły, jak widzimy, częsty temat rozważań Ojców Kościoła i pisarzy starochrześcijańskich pierwszych wieków. Wnieśli oni wielki wkład w upowszechnianie i ukazanie wartości takiego stylu życia, chociaż nieustannie przestrzegali przed pokusą pychy, która mogła towarzyszyć celibatariuszom. W środowisku, w którym przyszło żyć Ojcom Kościoła, występowały dwa nurty teologiczne w podejściu do małżeństwa: rygorystyczny i laksistyczny. Skrajny rygoryzm moralny negował pośrednio instytucję małżeństwa i rodziny, aż do jej całkowitego zanegowania. Natomiast tendencja laksistyczna, naznaczona skrajnym indyferentyzmem etycznym, dążyła do odrzucenia wszelkich zasad moralnych, które wspierają życie małżeńskie i rodzinne<sup>76</sup>. Skrajny rygoryzm reprezentowany był przez ruch enkratystów, którzy chcieli z celibatu i dziewictwa uczynić nie radę ewangeliczną, ale prawo powszechnie obowiązujące wszystkich chrześcijan. Według nich każdy wyznawca Chrystusa, z racji swego powołania, jest ascetą zobowiązanym do zachowywania wstrzeźliwości (*enkrateia*)<sup>77</sup>. I właśnie na tym tle można łatwiej wydobyć wypowiedzi w interesującym nas przedmiocie.

---

<sup>74</sup> Św. C y p r i a n, *Epistula* 4, 1, 1; 1, 3, 3; 4, 4, 4, 1, (tłum. W. Szoldrski), w: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, t. I, s. 33-36.

<sup>75</sup> Dzieło to jest zaliczane do nieautentycznych pism św. Cypriana, por. A l t a n e r, S t u i d e r, dz. cyt., s. 262.

<sup>76</sup> Por. E c k m a n n, *Celibat kapłanów*, s. 81-82.

<sup>77</sup> Por. R y c h l i c k i, *Sakramentalny charakter*, s. 132.

## II. IDEAŁ CELIBATU DUCHOWNYCH NA ZACHODZIE (DO VII WIEKU)

Ojcowie Kościoła i pisarze chrześcijańscy w IV wieku świadczą jednomyślnie o konieczności zachowywania celibatu przez duchowieństwo. Dlatego wiele w tym okresie mówiło się i pisało o dziewictwie i czystości. Wielcy teologowie tego okresu często zabierali głos w tych kwestiach. Coraz częściej jednak dochodziło do sporu na temat stosunku stanu dziewiczego – bezżeństwa do stanu małżeńskiego. Zaistniała więc potrzeba wypracowania jednolitego i trzeźwego poglądu, który nie czyniłby uszczerbku wielkości dziewictwa, a zarazem nie deprecjonowałby wartości małżeństwa. Problem był bardzo poważny i próbowano go rozwiązywać na różne sposoby. Klasycznym dziełem z tego okresu, które podejmuje powyższy problem, jest *Uczta dziesięciu dziewic* napisana przez Metodego, biskupa Olimpu w Licji. W tym dziele autor ukazał wartość dziewictwa<sup>78</sup>. Wartość ta polega na pokonywaniu przez rodzaj ludzki drogi: od poligamii przez monogamię, a szczytem jest właśnie dziewictwo, które prowadzi do zjednoczenia z Chrystusem. Dziewictwo to droga doskonałości chrześcijańskiej, bo w doskonałej formie pozwala naśladować Chrystusa<sup>79</sup>.

Bardzo ciekawe myśli zawarł Laktancjusz w *Wykładzie prawodawstwa Boskiego*. Mówiąc o życiu cnotliwym chrześcijan, co pośrednio dotyczy również wstrzemięźliwości i celibatu duchownych, zwraca uwagę, że nieczyste serce i grzeszne myśli są największą przeszkodą w zjednoczeniu z Bogiem. Błędem jest jednak wstrzymywanie się tylko od rozkoszy cielesnej, trzeba również unikać rozkoszy zmysłowej, bo te rozkosze wiążą człowieka z życiem na ziemi, koncentrują jego uwagę na dobrach doczesnych, przemijających i odciągają go od życia przyszłego w Królestwie Bożym<sup>80</sup>.

IV wiek jest czasem bujnego rozkwitu idei czystości i celibatu kapłańskiego. Wielu Ojców Kościoła podejmuje ten temat w swoich teologicznych rozważaniach. Upowszechnianie życia w doskonałej czystości jest zadaniem, którego realizacji podejmowali się różni pisarze chrześcijańscy. Wśród nich należy wymienić: św. Atanazego<sup>81</sup>, Bazylego z Ancyry<sup>82</sup>, Grzegorza z Nys-

---

<sup>78</sup> Por. M i c h a l s k i, dz. cyt., s. 426-429; M e t o d y z O l i m p u, *Uczta dziesięciu dziewic*, w: M i c h a l s k i, dz. cyt., s. 429-441.

<sup>79</sup> Por. D r a c z k o w s k i, *Patrologia*, s. 164-169.

<sup>80</sup> Por. L a k t a n c j u s z, *Wykład prawodawstwa Boskiego*, w: M i c h a l s k i, dz. cyt., s. 460.

<sup>81</sup> Św. Atanazy porównuje tych, którzy żyją w czystości do „oblubienic Chrystusa”. O poganiach mówi, że zazdrosnym okiem spoglądają na tych, którzy posiadają cnotę dziewictwa; por. św. A t a n a z y, *De virginitate*, w: A. B o b e r, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 122. Temat czystości i dziewictwa św. Atanazy omawia w następujących dziełach: *List do*

sy<sup>83</sup>, Ambrożego<sup>84</sup>, Grzegorza z Nazjanzu<sup>85</sup>, Jana Chryzostoma<sup>86</sup> i wielu innych<sup>87</sup>.

Poważnym świadkiem historii, który wniósł doniosły wkład w dzieło krzewienia celibatu duchownych, był św. Hieronim (ok. 347-419). Podróżował on bardzo dużo po ówczesnym świecie chrześcijańskim i swoje spostrzeżenia, a przede wszystkim życie wspólnot chrześcijańskich, opisał w różnych dziełach. Znał on dobrze zarówno tradycję Wschodu jak i Zachodu i to z własnego doświadczenia. Znajdujemy w nich liczne świadectwa na istnienie i zachowywanie celibatu kapłańskiego.

W dziele *Adversus Jovinianum* (393 r.) udowadnia wyższość dziewictwa nad małżeństwem oraz podaje, że biskupi, kapłani i diakoni zostają celibatariuszami, albo przynajmniej stają się takimi od chwili przyjęcia święceń. Powołując się na św. Pawła<sup>88</sup> pisze, że żonaty kandydat do święceń mógł zawrzeć kontrakt małżeński tylko raz, miał obowiązek wychować dobrze swoje dzieci, ale nie mógł później mieć kolejnych, ponieważ miał oddawać się modlitwie i służbie Bożej w sposób stały<sup>89</sup>. Po napisaniu dwóch ksiąg

*dziewic, Rozprawa o dziewictwie, List o miłości i samoopanowaniu*, por. A l t a n e r, S t u i d e r, dz. cyt., s. 378.

<sup>82</sup> Św. Bazyli, biskup Ancyry, temat czystości podjął w dziele *O dziewictwie*; por. A l t a n e r, S t u i d e r, dz. cyt., s. 394.

<sup>83</sup> Św. Grzegorz z Nyssy w swoim najwcześniejszym dziele *O dziewictwie* poruszył problem czystości i jej odniesienia do Chrystusa. Również sprawą czystości zajął się w swoich homiliach: *O ośmiu błogosławieństwach – homilia szósta*, w: B o b e r, dz. cyt., s. 131-132.

<sup>84</sup> Św. Ambroży jest klasykiem, jeśli chodzi o tę tematykę. Pisał on bardzo dużo na temat dziewictwa i czystości. „*Sacra virginitatis*” jest ulubionym jego tematem i poświęcił mu aż 4 monografie: *De virginibus, De virginitate, De institutione virginis, Exhortatio virginitatis*, por. A l t a n e r, S t u i d e r, dz. cyt., s. 163-173; św. A m b r o ż y, *O dziewicach*, w: Św. A m b r o ż y, *Wybór pism*, cz. 2, Warszawa 1986, s. 202; Dziewictwo wychwała również w piśmie *De viduis*, zob. A l t a n e r, S t u i d e r, dz. cyt., s. 506.

<sup>85</sup> Por. Z a o r s k i, dz. cyt., s. 233.

<sup>86</sup> Por. tamże; A l t a n e r, S t u i d e r, dz. cyt., s. 439.

<sup>87</sup> Temat ten podjęli m.in. Damazy I, Pelagiusz, a w V wieku Nicetas z Remezjany, Pseudo-Ambroży; por. A l t a n e r, S t u i d e r, dz. cyt., s. 473, 497-498, 516.

<sup>88</sup> Zob. T t 1, 6.

<sup>89</sup> H i e r o n i m św., *Adversus Jovinianum* (PL 23, 256): „Sed et ipsa episcopalis electio mecum facit. Non enim dicit: Eligatur episcopus, qui unam ducat uxorem, et filios faciat: sed qui unam habuerit uxorem et filios in omni subditos disciplina (1 Tm 3, 2. 4; Tt 1, 6). Certe confiteris non posse esse episcopum qui in episcopatum filios faciat. Alioqui, si deprehensus fuerit, non quasi vir tenebitur, sed quasi adulter damnabitur. Aut permittite sacerdotibus exercere opera nuptiarum, ut idem sint virgines quod mariti: aut si sacerdotibus non licet uxores tangere, in eo sancti sunt, quia imitantur pudicitiam virginalem. Sed et hoc inferendum. Si laicus et quicumque fidelis orare non potest, nisi careat officio coniugali,

*Adversus Jovinianum* Hieronim spotkał się z ostrą krytyką i zarzutami, że wychwala stan dziewiczy, jednocześnie deprecjonując instytucję małżeństwa. W liście do Pammachiusza (*Apologeticum ad Pammachium* – 393 r.) odpowiada na postawione zarzuty i kolejny raz podtrzymuje swoją tezę o wyższości dziewictwa nad małżeństwem<sup>90</sup> mówiąc, że również apostołowie byli „vel virgines, vel post nuptias continentes”<sup>91</sup>. W zakończeniu swego listu pisze bardzo ważne słowa: „Episcopi, presbyteri, diaconi, aut virgines eliguntur, aut vidui, aut certe post sacerdotium in aeternum pudici”<sup>92</sup>.

Św. Hieronim wystąpił bardzo mocno przeciw Wigilancjuszowi, który zwalczał celibat duchownych<sup>93</sup>. W jego rozprawie *Contra Vigilantium*, odpierającej zarzuty Wigilancjusza, czytamy o obowiązku celibatu duchownych. Hieronim pisze, że jest praktyką Kościoła Wschodniego, w Egipcie i w Rzymie, że do stanu duchownego dopuszcza się tylko tych mężczyzn, którzy żyją w czystości, albo żonatych, którzy będą żyli z żonami jak „brat i siostra”<sup>94</sup>. W zachowanym zbiorze 154 listów św. Hieronima, które kierował do konkretnych adresatów lub był ich odbiorcą<sup>95</sup>, znajdujemy „List 49”, w którym mówił, że na urzędy biskupów, kapłanów i diakonów wybierani są mężczyźni, którzy żyją w czystości, albo wdowcy, albo ci, którzy po otrzymaniu święceń będą żyli wstrzemięźliwie ze swoimi żonami<sup>96</sup>.

Hieronim ostro krytykuje tych wszystkich, którzy pod osłoną dziewictwa i stanu duchownego dbają tylko o zaspokajanie własnej chciwości i obzar-

sacerdoti, cui semper pro populo offerenda sunt sacrificia, semper orandum est. Si semper orandum est, ergo semper carendum matrimonio. Nam et in veteri (sic!) lege qui pro populo hostias offerebant, non solum in domibus suis non erant, sed purificabantur ad tempus ab uxoribus separati, et vinum et siceram non bibebant quae solent libidinem provocare. Eliguntur mariti in sacerdotium, non nego: quia nonsunt virgines, quanti necessitatarii sunt sacerdotes”.

<sup>90</sup> H i e r o n i m św., *List 49*, 10 (tłum. J. Czuj), w: Św. H i e r o n i m, *Listy*, t. I, Warszawa 1952, s. 287: „W Ewangelii dozwolone jest małżeństwo, nie może ono jednak, trwając w pełnieniu swej powinności, brać nagród czystości. Jeśli to z niechęcią przyjmują małżonkowie, niech się na mnie nie gniewają, lecz na Pismo św., na biskupów, kapłanów i diakonów i cały stan kapłański, bo wiadomo, że ci nie mogą składać ofiar, jeśli oddają się uczynkom małżeńskim”.

<sup>91</sup> H i e r o n i m św., *Apologeticum ad Pammachium* (PL 22, 510).

<sup>92</sup> Tamże.

<sup>93</sup> Por. H i e r o n i m św., *Contra Vigilantium* (PL 23, 257).

<sup>94</sup> H i e r o n i m św., *Contra Vigilantium* (PL 23, 34-341): „Aut virgines aut continentes aut si uxores habuerint mariti esse desistunt”.

<sup>95</sup> Por. D r ą c z k o w s k i, *Patrologia*, s. 332-333.

<sup>96</sup> Por. J. S a l i j, *Esej o celibacie*, „Ateneum Kapłańskie”, 74(1970), z. 2, nr 367, s. 272-280.

stwa<sup>97</sup>. Duchowni i mnisi mają trzymać się odpowiadającej im regule życia, by nie zesłi na bezdroża, jak również mają być czujni, by pycha spowodowana praktykowaniem czystości nie przyczyniła się do ich upadku<sup>98</sup>.

W sprawie wstrzeźliwości i celibatu kleru trzeba posłuchać głosu wybitnego kaznodziei i etyka św. Ambrożego (ok. 334-397), który zostawszy biskupem Mediolanu stał się w krótkim czasie jedną z najważniejszych osobistości w Kościele Zachodnim. W pierwszym chronologicznie dziele *De virginibus* powołuje się na autorytet Pisma Świętego i stawia bardzo wysoko w hierarchii cnotę dziewictwa, przytaczając przykłady świętych kobiet, które ją posiadały, jak: św. Tekla, św. Pelagia, św. Agnieszka. W sposób szczególny słauił w swoim dziele Najświętszą Maryję Pannę. Kapłanów natomiast pouczał o potrzebie zachowywania wstrzeźliwości i czystości: „Wy zaś, którzyście z nieskażonym ciałem, z nienaruszonym wstydem, dalecy nawet od związków małżeńskich, otrzymali łaskę do sprawowania urzędu kościelnego, rozumiecie, że tę służbę tak pełnić trzeba, aby nie dać zgorszenia, niczym nie splamić się i nie znieważać godności kapłaństwa przez obcowanie, dozwolone jedynie małżonkom. [...] Jak czytamy w Starym Testamencie, nawet lud oczyszczał się przez dwa lub trzy dni i prał szaty swoje, aby czysty mógł przystąpić do składania ofiary (Wj 19, 10-11). Jeśli tak wielka była staranność wtedy, gdy wszystko w kulcie było formą, jakże wielka powinna być teraz, gdy naszym udziałem stała się Prawda. Zrozum, kapłanie i lewito, co oznacza pranie twych szat, abyś z czystym ciałem zbliżał się do sprawowania świętej Ofiary! Jeżeli ludowi wzbronione było przystępowanie do ofiary w niewypranych szatach, ty z brudnym ciałem i duszą zarazem śmiałyś za innych modlić się, śmiałyś innym posługiwać? Te wymagania są wygórowane i zbyt surowe, lecz nie są zbyteczne, gdy chodzi o tak ważny urząd”<sup>99</sup>.

Biskup Mediolanu – Ambroży jest odmiennego zdania niż św. Hieronim odnośnie do kwestii powtórnego małżeństwa, z których pierwsze było zawarte przed przyjęciem chrztu. Dla Hieronima nie stanowiło to problemu, natomiast Ambroży uważa takie postępowanie za przeszkodę w wyborze służby kapłańskiej. Pisze on na ten temat: „A cóż nam mówić o czystości, skoro dozwolony jest tylko jeden związek małżeński i żaden więcej? W samym już małżeń-

<sup>97</sup> Por. H i e r o n i m św., *List 22*, 28 (tłum. J. Czuj), w: dz. cyt., t. 1, s. 143 n.

<sup>98</sup> Por. H i e r o n i m św., *List 52*. 1-7, tamże, s. 329-339.

<sup>99</sup> A m b r o ż y św., *De officiis ministrorum*, I 50, 246-249, 256-258, (tłum. J. Sajdak, J. Wikarjak), w: A m b r o ż y z M e d i o l a n u św., *Obowiązki duchownych*, Warszawa 1967, s. 106-111.



stwie mieści się poniekąd zasada, żeby powtórnie nie zawierać małżeństwa i nie szukać sobie towarzyszki na drugą żonę. Niejednemu wydaje się rzeczą dziwną, dlaczego nawet przed chrztem powtórnie zawarte małżeństwo stanowi przeszkodę, jeśli chodzi o wybór służby kapłańskiej i o pierwszeństwo w otrzymaniu święceń, chociaż nawet grzechy nie są zwykle taką przeszkodą, z chwilą, gdy zostały odpuszczone w sakramencie chrztu. Lecz winniśmy zrozumieć, że przez chrzest wina może być odpuszczona, zasada nie może być zniesiona. W pojęciu małżeństwa nie mieści się żadna wina, lecz zasada. To, co jest winą, gładzi chrzest, lecz tego co w małżeństwie jest zasadą, nie da się usunąć<sup>100</sup>.

Biskup Mediolanu był bardzo wrażliwy na obowiązki prawne wynikające z przyjętych funkcji, z uwagi na swój poprzednio sprawowany urząd Konsula Emilii i Ligurii.

Ambroży stosuje w swoim rozumowaniu klauzulę „*unius uxoris vir*” w odniesieniu do kandydatów do stanu kapłańskiego. Tego typu rozumowanie ma również przełożenie na relację, jaką powinien mieć duchowny w stosunku do Boga. Biskup Mediolanu pisze: „Lewici [...] są mężami (Pana) i Jego dostojnikami, którzy nie knują w sercu żadnego podstępu, żadnej nie chowają zdrady, lecz strzegą słów Jego i w sercu swoim rozważają, jak rozważała je także Maryja (Łk 2, 19). Oni nie potrafią spraw rodziców swoich stawiać ponad swoje obowiązki; nienawidzą gwałcicieli, surowo karzą za zbezczeszczenie dziewictwa, wiedzą, czego w danej chwili wymaga ich służba, co jest ważniejsze, a co mniej ważne, co stosowne jest w danym momencie; trzymają się jedynie tego, co godziwe, tam zaś, gdzie rzeczywiście istnieją dwa godziwe sposoby postępowania, wybierają sposób lepszy<sup>101</sup>”.

Jak widzimy relacja kapłana do Boga przedstawiona jest na sposób przymierza małżeńskiego, gdzie duchowny jest mężem, a Bóg Oblubienicą. Dlatego tak ważnym wydaje się dla Ambrożego zachowywanie wstrzeźliwości i doskonałej czystości, aby przez niegodziwe postępowanie nie doprowadzić do rozerwania tych więzów, które łączą duchownego z Bogiem.

Ambroży, podkreślając zachowywanie przez duchownych klauzuli „*unius uxoris vir*” w stosunku do Boga – Oblubienicy, nie deprecjonuje małżeństwa, ale podkreśla, że lewici Nowego Przymierza wybierają z istniejących godziwych sposobów postępowania ten, który w ich sytuacji życiowej i uwarunkowaniach wynikających z ministerium kapłańskiego, wydaje się być lepszy

---

<sup>100</sup> Tamże.

<sup>101</sup> Tamże, s. 111.

i stosowniejszy. Mamy tu przykład zastosowania klauzuli „*unius uxoris vir*” jako argumentu na rzecz zachowywania wstrzemięźliwości i czystości przez duchownych<sup>102</sup>.

Również św. Augustyn nie pozostawił tematu czystości i celibatu na uboczu. Biorąc udział w pracach synodów afrykańskich, z pewnością znał kościelne prawo o „wstrzemięźliwości duchownych”<sup>103</sup>. W dziele *De bono coniugali* stara się dla niej znaleźć teologiczną podstawę i wyjaśnia ją, zestawiając prawo Starego z Nowym Testamentem. Ponieważ w Starym Testamencie była akceptowana poligamia, podczas gdy w Nowym sakrament został sprowadzony do związku między „jednym mężczyzną i jedną niewiastą”, biskup Hippony uważa, że godzi się świącić na szafarza Kościoła jedynie mężczyznę, który byłby tylko „mężem jednej żony”<sup>104</sup>. Formuła „mąż jednej żony” odnosi się w tym tekście do duchownego (biskupa), który symbolizuje relację między Chrystusem i Kościołem. Szafarz Kościoła jakby wciela Chrystusa w Jego relacji z Kościołem. Tu więc leży znana podstawa teologiczna dla tezy o tożsamości kapłańskiej „*sacerdos alter Christus*”<sup>105</sup>.

W prezentowanej przez siebie doktrynie Augustyn stawia stan dziewiczy wyżej niż małżeństwo<sup>106</sup>. W tym duchu w dziele *O nauce chrześcijańskiej* prezentuje on bardzo dojrzałą myśl dotyczącą celibatu duchownych mówiąc, że „co innego nakazano wszystkim, a co innego poszczególnym stanom”<sup>107</sup>, chociaż uważa, że dziewictwo to nie tylko czystość cielesna, ale również czystość wnętrza człowieka: „Bo nawet wtedy, gdy język milczy, wzajemnym spojrzeniem serca nieczyste dają o sobie znać i wedle pożądliwości ciała rozkoszują się wzajemną namiętnością; a wtedy czystość sama ucieka z obyczajów, choćby ciała nie zostały znieważone nieczystym dotykiem”<sup>108</sup>.

Jak widzimy biskup Hippony sądzi, że bezżenni powinni naśladować Chrystusa nie tylko w uczynkach, ale i w myślach. Według św. Augustyna już w Starym Testamencie postać Daniela swoją osobowością przepowiada

<sup>102</sup> Por. tamże.

<sup>103</sup> Augustyn św., *De coniugiis adulterinis*, II, 20, 22 (PL 40, 486): „Solemus eis proponere continentiam clericorum”.

<sup>104</sup> Augustyn św., *De bono coniugali*, 18, 21, PL 40, 387-388.

<sup>105</sup> Por. Cz. Rycklicki, *Chrystologiczna natura kapłaństwa ministerialnego*, „Studia Płockie” 7(1979), s. 269-288.

<sup>106</sup> Por. Augustyn św., *Wyznania*, (tłum. K. Wisłocka-Remerowa), Poznań 1929, s. 257-258.

<sup>107</sup> Augustyn św., *O nauce chrześcijańskiej*, (tłum. J. Sulowski), Warszawa 1989, s. 143.

<sup>108</sup> Augustyn św., *List 211*, w: B o b e r, dz. cyt., s. 271.

pewien rodzaj ludzi żyjących w celibacie: „Daniel natomiast obrał dla siebie życie spokojne, służąc Bogu w stanie bezzennym, to znaczy nie pojmując żony (por. Dn 6, 22, 30). Był on mężem świętym, prowadząc życie kierowane pragnieniem nieba”<sup>109</sup>.

Do małżeństwa odnosił się Augustyn sceptycznie i z dużym dystansem<sup>110</sup>. Kleryków, których kształtował duchowo i intelektualnie, wychowywał w podobnym duchu. W domu biskupim w Hipponie, gdzie przebywali klerycy i prezbiterzy dbał, aby w sposób szczególny były przestrzegane rady ewangeliczne, chociaż bez składania specjalnych ślubów przez mieszkańców *monasterium clericorum*<sup>111</sup>. Troska o czystość w klasztorze biskupim przejawiała się między innymi tym, że gmach był praktycznie zamknięty, a na jego terenie nie było kobiet<sup>112</sup>.

Biskup Hippony staje na podobnym stanowisku jak św. Ambroży w kwestii udzielania święceń prezbiteratu mężczyznom raz tylko żonatym. Jest to stanowisko przeciwne do poglądu św. Hieronima<sup>113</sup>.

Św. Augustyn nie tylko znał dobrze ogólny obowiązek celibatu nałożony na kler wyższych święceń, ale również uczestnicząc w synodzie w Kartaginie, gdzie zachowywanie celibatu przez duchownych było przypomniane, odwoływał się do praktyki apostoelskiej i do stałej tradycji. W swej rozprawie *De coniugiis adulterinis* stwierdza, że również mężczyźni żonaci, którzy przyjęli święcenia wyższe, są zobowiązani do czystości, dając w ten sposób przykład świeckim, którzy muszą żyć daleko od swoich żon i są narażeni na trudności i pokusy popełnienia cudzołóstwa<sup>114</sup>.

Wśród pisarzy chrześcijańskich, którzy działali na przełomie IV i V wieku, należy zauważyć osobę Rufina z Akwilei, który pisząc o powołaniu kapłańskim ukazuje upadek moralności duchowieństwa przejawiający się brakiem troski o czystość serca czy poprawę obyczajów<sup>115</sup>.

---

<sup>109</sup> Augustyn św., *Enarratio in Psalmum* 132, 5, (tłum. J. Sulowski), w: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, 42, 1, s. 106 n.

<sup>110</sup> Por. A. E. C. k. m. a. n. n., *Św. Augustyn – duszpasterz*, „Vox Patrum” 7(1987), z. 12-13, s. 143-145.

<sup>111</sup> Na temat organizacji wewnętrznej „monasterium clericorum” wypowiedział się św. Augustyn najszerzej w *Sermo* 355 i 356, zob. PL 39, 1368-1381.

<sup>112</sup> Por. J. Ś. r. u. t. w. a., *Studia z dziejów Kościoła w starożytności*, Lublin 1999, s. 33.

<sup>113</sup> Por. tamże.

<sup>114</sup> Por. Augustyn św., *De coniugiis adulterinis* (PL 40, 486).

<sup>115</sup> Por. R. u. f. i. n. z. A. k. w. i. l. e. i., *Historia Monachorum*, w: B. o. b. e. r., dz. cyt., s. 210-211.

Św. Jan Kasjan, który jest współczesnym św. Augustynowi, mówi w swoim dziele na temat wyższości tych, którzy dla Pana żyją w celibacie i posiadają łaskę – od tych, którzy używają przyjemności ziemskich<sup>116</sup>. Ocena św. Jana Kasjana nie jest jednak jednoznaczna w stosunku do celibatariuszy, ponieważ zauważa on wśród nich pewne niepokojące zjawisko, mianowicie wielką pychę z tego powodu, że żyją w czystości. Pycha ta przeszkadza im w dostrzeżeniu własnej małości, jak również staje się barierą na ich drodze do osiągnięcia doskonałości<sup>117</sup>.

Inni pisarze chrześcijańscy również poruszali sprawę obowiązku celibatu duchownych i ich wstrzemięźliwego życia. W jednym z pism św. Cezarego z Arles znajdujemy ciekawy fragment dotyczący niepłodności i nieposiadania dzieci. Otóż Święty pociesza niepłodnych powołując się na praktykę duchownych, którzy będąc płodnymi, ze względu na służbę Bożą nie mają dzieci. I dodaje jeszcze, że za taką postawę otrzymają wieniec zwycięstwa i chwały<sup>118</sup>.

Przypieczętowaniem patrystycznego ujmowania celibatu duchownych w relacji do przymierza z Chrystusem i Kościołem, i tym samym stosowania Pawłowej formuły „mąż jednej żony”, jest nauka św. Leona Wielkiego. Mówi on o niegodziwości kontynuowania przez duchownego relacji z żoną poślubioną przed święceniami i określa takie relacje mianem cudzołóstwa. Pojmuje on bowiem sakrament Święceń na podobieństwo małżeństwa zawartego z Kościołem<sup>119</sup>, w którym kapłan reprezentuje Chrystusa – Oblubieńca Kościoła<sup>120</sup>.

Natomiast św. Izydor z Sewilli, dając praktyczne wskazówki kapłanom, co do ich świętego posługiwania i codziennego życia, poleca, aby nieustannie pracowali nad sobą idąc w kierunku osiągnięcia doskonałej czystości tak,

<sup>116</sup> Por. J a n K a s j a n św., *Rozmów dwadzieścia cztery*, t. II, Poznań 1929, s. 349, 366-367.

<sup>117</sup> Por. tamże, t. I, Poznań 1928, s. 128-129.

<sup>118</sup> Por. C e z a r y z A r l e s św., *Sermo*, w: B o b e r, dz. cyt., s. 420.

<sup>119</sup> Por. A. M. S t i c k l e r, *L'évolution de la doctrine du célibat dans l'Eglise en Occident de la fin de l'âge patristique au Concile de Trente*, w: *Sacerdoce et célibat. Etudes historiques et théologiques*, ed. J. Coppens, Gembloux-Louvain 1971, s. 381.

<sup>120</sup> Por. s. L e o I M a g n u s, *Ad Rusticum Narbonensem episcopum*, Epistula, 167, 4, w: R o u ë t d e J o u r n e l, *Enchiridion Patristicum*, n. 2189 (PL 54, 1204): Aliud est uxor, aliud concubina; sicut aliud ancilla, aliud libera. Propter quod etiam apostolus, ad manifestandam harum personarum discretionem, testimonium ponit ex Genesi, ubi dicitur Abrahæ: *Eice ancillam et filium eius: non enim heres erit filius ancillæ cum filio, meo Isaac* [Gn 21, 10]. Unde cum societas nuptiarum ita ab initio constituta sit, ut præter sexuum coniunctionem haberet in se Christi et ecclesie sacramentum [Eph 5, 32], dubium non est eam mulierem non pertinere ad matrimonium, in qua docetur nuptiale non fuisse mysterium”.

ażeby ich serce, które sprawuje Najświętszą Ofiarę, było czyste i nieskalane zmagając cieleśności i zmysłowości<sup>121</sup>.

Ojcowie Kościoła i pisarze chrześcijańscy w IV wieku świadczą jednomyślnie o konieczności zachowywania celibatu przez duchowieństwo. Dlatego wiele w tym czasie mówiło się i pisało o dziewictwie i czystości. Wielcy teologowie tego okresu często zabierali głos w tych kwestiach. Coraz częściej jednak dochodziło do sporu na temat stosunku stanu dziewiczego – bezżeństwa do stanu małżeńskiego. Zaistniała więc potrzeba wypracowania jednolitego i trzeźwego poglądu, który nie czyniłby uszczerbku wielkości dziewictwa, a zarazem nie deprecjonowałby wartości małżeństwa. Problem był bardzo poważny i próbowano go rozwiązywać, jak widzimy, na różne sposoby.

### III. IDEAŁ CELIBATU DUCHOWNYCH NA WSCHODZIE (do VIII w.)

Liberalna postawa wobec Kościoła Łacińskiego od początku stawiała zarzut jakoby dyscyplina celibatu była w nim bardziej surowa, niż w Kościele Wschodnim. Na poparcie tego twierdzenia usiłuje się odwoływać do praktyki Kościoła Wschodniego, który zachował źródłową dyscyplinę ogólnie istniejącą w Kościele Powszechnym. Z tej racji postuluje się, by Kościół Łaciński powrócił do źródłowej dyscypliny w zakresie tak poważnego obowiązku ciężącego na duchownych, jakim jest celibat, szczególnie w trudnej sytuacji pastoralnej Kościoła Powszechnego w naszych czasach. Odpowiedzią na tak postawiony problem może być przedstawienie prawdy o źródłowej postawie Kościoła, szczególnie w pierwszych wiekach jego działalności.

W obronie apostołskiego pochodzenia celibatu G. Bickell<sup>122</sup> odwołuje się przede wszystkim do świadectw pochodzących z Kościoła Wschodniego. W ich świetle można odtworzyć właściwą sytuację tego Kościoła. Ważnym świadkiem tego okresu jest biskup Epifaniusz z Salaminy (Constantia) na Cyprze (315-403). Jest on uważany za obrońcę ortodoksji i tradycji Kościoła, którą w ciągu swoich 86 lat życia mógł dobrze poznać. Chociaż w niektórych sprawach, zwłaszcza w kwestii Orygenes, wykazał mniejszą aktywność, to

---

<sup>121</sup> Por. I z y d o r z S e w i l l i ś w., *De Ecclesiasticis Officiis*, w: B o b e r, dz. cyt., s. 342.

<sup>122</sup> Por. C. B i c k e l l, *Der Zölibat eine apostolische Anordnung*, „Zeitschrift für katholische Theologie”, [Innsbruck–Wien] 2(1978), s. 26-64; J. Q u a s t e n, *Epifanio di Salamina, Patrologia. I Padri greci* (s. IV-V), Casale 1980, s. 387-400.

jego świadectwa o faktach i sytuacji jego czasów, dotyczących dyscypliny kościelnej, są bardzo znaczące dla poznania historii wielu zagadnień.

W sprawie celibatu, czy wstrzemięźliwości duchownych wyższych święceń, znajdujemy typowy opis faktów w jego głównym dziele *Panarion*, z II połowy IV wieku. Mówi w nim, że Bóg ukazał charyzmat nowego kapłaństwa poprzez ludzi, którzy zrezygnowali z korzystania z jednego małżeństwa, zawartego przed przyjęciem święceń, albo żyli zawsze w stanie dziewiczym. Jest to – jak twierdzi Epifaniusz – norma ustalona przez Apostołów kierowanymi mądrością i świętością<sup>123</sup>.

Ważniejsze jednak są dla nas jego ustalenia w *Expositio fidei*, dołączonej do głównego dzieła. Kościół – mówi Epifaniusz – dopuszcza do ministerium biskupiego, kapłańskiego i diakańskiego jedynie tych, którzy rezygnują przez wstrzemięźliwość z własnej żony albo stali się wdowcami. Tak przynajmniej – kontynuuje – postępuje się tam, gdzie są wiernie przestrzegane zarządzenia Kościoła.

Można jednak stwierdzić, że w różnych miejscach kapłani, diakoni i subdiakoni nadal korzystają z praw małżeńskich i rodzą dzieci. Nie jest to jednak zgodne z obowiązującym prawem, ale jest konsekwencją ludzkiej słabości, która idzie za tym, co łatwiejsze. Biskup Salaminy stwierdza ponadto, że kapłani są wybierani przede wszystkim spośród tych, którzy zachowują celibat lub też są zakonnikami. Jeśliby wśród nich brakowało odpowiednich kandydatów do kapłaństwa, to wybierało się ich spośród żonatych mężczyzn, ale takich, którzy wyrzekli się korzystania z praw małżeńskich, lub tych, którzy po pierwszym ich związku małżeńskim zostali wdowcami<sup>124</sup>. Jeśli natomiast w niektórych prowincjach kościelnych praktyka jest odmienna, to wpływa ona z braku odpowiednich kandydatów do kapłaństwa, a nie jest wynikiem innych rozwiązań prawnych<sup>125</sup>.

Te stwierdzenia człowieka znającego wiele języków i często podróżującego w okresie wolności Kościoła na Wschodzie, już podzielonego przez różne doktryny, stanowią świadectwo powszechnej normy i sytuacji praktyki celibatu w Kościele Wschodnim w pierwszych wiekach.

Niezastąpionym świadkiem historii jest także św. Hieronim, który znał wiele osobistości Kościoła na Wschodzie oraz jego doktrynę i dyscyplinę. Jego wyraźne świadectwa odnośnie do celibatu kleru zostały zawarte w dziele

---

<sup>123</sup> Por. PG 41, 868, 1024.

<sup>124</sup> Por. PG 42, 823; Q u a s t e n, *Patrologia*, s. 387-400.

<sup>125</sup> Por. Z a o r s k i, dz. cyt., s. 234.

*Contra Vigilantium*, w którym przeciw kapłanowi z Galii Środkowej deprecjującemu celibat, odwołał się do praktyki Kościołów Wschodnich, Egiptu i do stanowiska Apostołów, które akceptowały jedynie duchownych bezżennych, a spośród żonatych jedynie tych, którzy zrezygnowali z praw małżeńskich<sup>126</sup>. W ten sposób mamy także świadectwo oficjalnego stanowiska Kościoła Wschodniego w zakresie celibatu duchowieństwa.

W 354 lub 355 roku św. Atanazy napisał list do przełożonego zakonu, który został wybrany biskupem Hermopolis i odpowiada na jego liczne wątpliwości dotyczące postawy jaką powinien przyjąć. W liście czytamy m.in.: „Wielu spośród biskupów nie pożeniło się wcale, natomiast są zakonnicy, którzy zostali ojcami dzieci i zakonnicy mający tylko duchowe potomstwo”<sup>127</sup>.

Atanazy ujął w tym liście zasady ascezy osobistej. Ukazując naśladowanie świętych i osobistości Starego Testamentu, jako drogę do osiągnięcia osobistej świętości, wskazywał na indywidualne możliwości człowieka, które należy wykorzystywać na drodze chrześcijańskiego rozwoju. Praktyka życia duchownych w celibacie wchodziła stopniowo w życie jako przejaw i skutek szerzącego się ascetyzmu<sup>128</sup>.

Natomiast Cyryl Jerozolimski (†386), omawiając temat Tajemnicy Wcieleńia, a w szczególności zagadnienie dziewiczego narodzenia Syna Bożego, czyni następującą wzmiankę: „Wypadało, aby najczystszy i nauczyciel czystości wyszedł z czystych komnat. Jeśli ten, który u Jezusa jest dobrym kapłanem, wstrzymuje się od kobiety, czyż mógł sam Jezus wyjść z mężczyzny i kobiety”<sup>129</sup>.

Stwierdzenie Cyryla: „Jeśli ten, który u Jezusa jest dobrym kapłanem, wstrzymuje się od kobiety” jest przykładem ówczesnie panującego przekonania, że kapłaństwo Chrystusowe jest związane doktrynalnie i prawnie z życiem w bezżennym, lub – jeśli chodzi o kapłanów żonatych – ze wstrzemięźliwością.

Również w czwartej katechezie, wyjaśniając główne prawdy wiary, nawiązuje do czystości: „Nie patrz jednak z pogardą – jeśli zacząłeś życie doskonałej czystości – na tych, którzy zawarli będąc czymś niższym małżeństwo

---

<sup>126</sup> Por. PL 23, 340-341.

<sup>127</sup> *List Świętego Ojca naszego, arcybiskupa Aleksandrii do Drukontiosa*, w: *Listy z dziedziny kierownictwa duchowego*, w: *Antologia listu starochrześcijańskiego*, t. I, red. L. Małunowiczówna, (tłum. L. Gładyszewski), Lublin 1978, s. 72.

<sup>128</sup> Por. E c k m a n n, *Celibat kapłanów*, s. 91.

<sup>129</sup> C y r y l J e r o z o l i m s k i św., *Katecheza* 12, 25, (tłum. W. Kania), w: *Pisma starochrześcijańskie pisarzy*, 9, 166.

[...] Czyż nie urodziłeś się ty, który zachowujesz dziewictwo – ze związanych małżeństwem? Nie gardź srebrem dlatego, że posiadasz złoto!”<sup>130</sup>.

Bardzo pięknie na temat celibatu mówi Syryjczyk, św. Efreem z Edessy (IV w.). Był on diakonem w Edessie i należy do grona Doktorów Kościoła powszechnego. W swojej przemowie do przyjaciela Abrahama w poetycki sposób mówi: „Słusznie nosisz imię Abraham, bo ty stałeś się ojcem wielu. Ponieważ jednak nie masz żony, jak Abraham miał Sarę, dlatego twoją żoną jest twoja owczarnia. Wychowaj jej synów w prawdzie, niech staną się duchowymi dziećmi twymi i synami obietnicy, aby stali się dziedzicami w Edynie. O piękny owocu czystości, w którym upodobało sobie kapłaństwo [...] Zahuczał róg i namaścił cię, ręka spoczęła na tobie i wybrała cię. Kościół upatrzył i pokochał cię”<sup>131</sup>. Na innym miejscu pisał: „Nie wystarcza dla kapłana noszącego to imię, by ofiarował żywe ciało i oczyścił duszę, poskromił język i umył ręce – rozjaśniające całe ciało, lecz powinien być czysty w każdym czasie, ponieważ ustanowiony został pośrednikiem między Bogiem a ludzkością. Chwała niech będzie temu, który oczyścił swe służby”<sup>132</sup>. Czytając tak piękne i wzniosłe sformułowania trudno się dziwić, że św. Efreem nosi tytuł *Cytry Ducha Świętego*.

Przedstawiciel antiocheńskiej szkoły egzegetycznej, św. Jan Chryzostom (†407), ukazuje w swych komentarzach biblijnych pewne myśli, które dotyczą zagadnienia małżeństwa duchownych. Komentując Listy Pastorskie św. Pawła wylicza wymagane kwalifikacje kandydata na biskupa i diakona. Wyjaśniając słowa Apostoła: „biskup powinien być mężem jednej żony”<sup>133</sup> mówi, że nie oznacza to wcale, aby nie wolno było zostać biskupem nie posiadając żony, lecz „aby powstrzymać przekroczenie miary, bo u Żydów wolno było i zawierać powtórne związki małżeńskie i mieć równocześnie dwie żony”<sup>134</sup>. Również diakoni mają być mężami tylko jednej żony. Jan Chryzostom napomina: „Widzisz, że i od diakonów żąda tej samej cnoty?

<sup>130</sup> T e n ż e, *Katecheza* 4, 25, (tłum. W. Kania), w: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, 9, 68.

<sup>131</sup> E f r e m św., *Carmina Nisibaena*, Pieśń 19, tłum. w: *Breviarum fidei*, (opr. S. Głowa i I. Bieda), Poznań 1988, s. 487.

<sup>132</sup> Tamże, Pieśń 18.

<sup>133</sup> 1 Tm 3, 2.

<sup>134</sup> J a n Z ł o t o u s t y św., *Homilia 10 na 1 Tm*, (tłum. T. Sinko), w: *Homilie na listy pasterskie św. Pawła i na list do Filemona*, Kraków 1949, s. 102.



Choć bowiem nie mają tej samej godności, co biskupi, to przecież powinni być podobnie nienaganni, podobnie czysti”<sup>135</sup>.

Ciekawą wypowiedzią Jana Złotoustego jest nauka o opiece ojca duchownego nad pannami, które wybrały życie w doskonałej czystości. Mówiąc o trudnościach piętrzących się przed ojcem duchownym stwierdza: „Wiele z nich licznymi grzechami obciążonych, wcisnęło się w ten czcigodny poczet [...] Nie może jej (panny) trzymać przy sobie w domu, gdyż wspólne mieszkanie nie odpowiadałoby przyzwoitości, ani nie byłoby bezpieczne. Choćby bowiem sami nie ponieśli żadnej szkody, choćby zachowali nienaruszoną świętość, to jednak zaciągnęliby odpowiedzialność za tych, dla których byłiby zgorszeniem, jak gdyby rzeczywiście zgrzeszyli”<sup>136</sup>. W tych słowach możemy dostrzec echo rozwiązań normatywnych, które przyjął Synod w Elwirze w interesującej nas materii.

Słowa Jana Chryzostoma podkreślają ogromną potrzebę zachowywania przez kapłanów postawy wstrzemięźliwości. Szczególnie tę potrzebę uwydatnił w dziele *Dialog o kapłaństwie*<sup>137</sup>. Bez wątpienia wstrzemięźliwość jest dla niego ideałem, który pomaga lepiej spełniać posługę kapłańską. Prawo, które obowiązywało za jego czasów, nie zabraniało żonatym mężczyznom przyjmować święceń kapłańskich. Podobne zasady obowiązywały diakonów i diakonisy.

Natomiast świadectwo Teodoret z Cyru ukazuje nam, że nie zawsze przestrzegano w Kościele Wschodnim zasady „mąż jednej żony”, i niekiedy dopuszczano do święceń powtórnie żonaty. Teodoret w 448 roku napisał list do Domnosa, biskupa Antiochii, jako odpowiedź na jego pismo w sprawie kłopotów z Ireneuszem. W liście tym czytamy: „A co się tyczy powtórnego małżeństwa, to postępowaliśmy tak jak nasi poprzednicy. I tak błogosławiony i świętej pamięci Aleksander, który był ozdobą tej apostołskiej stolicy, wyświęcił wraz z błogosławionym Akcjuszem, biskupem Beroi, błogosławionej pamięci Diogenesa, mimo że był dwa razy żonaty, i tak samo błogosławiony Prauliusz-Domina z Cezarei, nie bacząc na jego drugie małżeństwo. Postępowałem więc zgodnie ze zwyczajem i idąc za przykładem mężów wybitnych i słynących ze swej wiedzy i sposobu życia. Znając wiele innych podobnych wypadków, błogosławionej pamięci Proklos, biskup Konstantynopola, także uznał ten wybór i napisał list wyrażający pochwałę i podziw. Tak samo po-

---

<sup>135</sup> Tamże, Homilia 11, 2, s. 112.

<sup>136</sup> Por. J a n C h r y z o s t o m św., *Dialog o kapłaństwie* 3, 13, (tłum. W. Kania), Kraków 1992, s. 93.

<sup>137</sup> Zob. tamże, 6, 2 i 8, s. 130-131, 136-137.

stąpili najmiłsi Bogu biskupi wiodący prym w diecezji pontyjskiej, jak również w Palestynie i nigdy co do tego nie było żadnej wątpliwości”<sup>138</sup>.

Powyższe świadectwo Teodoret z Cyru ukazuje nam prawdę, że stosowanie zasady „unius uxoris vir” nie było tak jednoznaczne w Kościele Wschodnim.

Zatrzymajmy się teraz przy trzech Ojcach Kościoła Wschodniego, zwanych Trójcą Kapadocką, mianowicie: św. Bazylim Wielkim, jego młodszym bracie św. Grzegorzem z Nyssy, i przy jego przyjacielu – św. Grzegorzem z Nazjanzu. Ich działalność przypada na drugą połowę IV wieku.

Święty Bazyli (329-379) osobiście dał przykład życia w dziewictwie. W swoich listach kanonicznych przemawia zawsze jako roztropny kodyfikator, wyjaśniając z całym szacunkiem dla adresata szczegółowe zagadnienia, punkt po punkcie. W liście do Amfilochiosa (374) czytamy: „Tych, którzy dwa razy zawarli małżeństwo, kanon w ogóle wyklucza ze służby Bożej”<sup>139</sup>. W liście skierowanym do tego samego adresata w 375 roku napisał: „W odniesieniu do kapłana, który nieświadomie uwikłał się w nieprawowity związek małżeński, określiłem już, czego należy się tu trzymać: może on zachować swoje miejsce w stanie kapłańskim, ale od pozostałych czynności musi się powstrzymać. [...] A zatem kapłan taki nie powinien udzielać błogosławieństwa ani publicznie, ani jednostkowo, ani Ciała Chrystusowego rozdzielać innym, ani też pełnić żadnej innej funkcji liturgicznej, ale powinien poprzestać na przywileju zajmowania pierwszego miejsca i z żalem najgłębszym prosić Pana o wybaczenie mu grzechu popełnionego z niewiedzy”<sup>140</sup>. Z powyższej wypowiedzi można wnioskować, że ówczesne prawo dopuszczało możliwość zawarcia prawowitego związku małżeńskiego przez osobę duchowną.

Na początku swego biskupiego posługiwania św. Bazyli napisał list do kapłana Grzegorza, od którego chce wyegzekwować przestrzeganie zarządzeń dotyczących celibatu. Kapłan Grzegorz, mający już 70 lat, mieszka razem z kobietą i uskarża się na niesłuszne pomówienia co do jego osoby. Metropolita Cezarei pisze: „Nie my pierwsi, ani my tylko, Grzegorz, zarządziliśmy, żeby kobiety z mężczyznami razem nie zamieszkiwały. Zapoznaj się z przepisem wydanym przez naszych Ojców na soborze nicejskim, zabraniającym wyraźnie wprowadzania kobiet do mieszkań osób duchownych. Na tym zresztą polega wzniosłość celibatu, że oznacza on wyrzeczenie się obcowania

---

<sup>138</sup> Teodorat z Cyru, *Listy* (110), (tłum. J. Radożycki), Warszawa 1972, s. 187 nn.

<sup>139</sup> Bazyl Wielki św., *Listy* (188, 12), (tłum. W. Krzyżaniak), Warszawa 1972, s. 193.

<sup>140</sup> Bazyl Wielki św., *Listy* 199, 27, tamże, s. 207 nn.

z kobietami. Jeśli więc ktoś w słowach tylko wyrzeczenie takie zapowiada, a w rzeczywistości czyni to, co mężczyźni żonaci, to jest rzeczą oczywistą, że w słowach tylko zabiega o wzniosłość dziewictwa, a od bezwstydných uciech się nie powstrzymuje. Winienesz więc tym łatwiej przystać na nasze żądania, że mówisz, iż wolny jesteś od namiętności cielesnej [...] Zarządzamy, żebyś rozstał się z tą niewiastą [...] Odpraw ją przeto z twego mieszkania i osadź w klasztorze. Niechaj przebywa ona wśród dziewic, a ty daj się obsługiwać przez mężczyzn, żeby z naszej przyczyny nie bluźniono imieniu Boga [...] Jeśli zaś ośmielasz się – nie wykazawszy poprawy – rościć sobie nadal prawo do godności kapłańskiej, przed całym ludem zostaniesz wyklęty, a ci, którzy cię przyjmą, zostaną ekskomunikowani w całym Kościele”<sup>141</sup>.

Taka postawa św. Bazylego wobec Grzegorza ukazuje nam wymogi, jakie metropolita Cezarei stawiał kapłanom. Sankcja karna w postaci ekskomunikacji zdaje się wskazywać, że nie była to nagminna postawa kleru w metropolii św. Bazylego Wielkiego.

Św. Grzegorz z Nazjanzu (330-390) jest również przedstawicielem tej grupy duchownych, którzy zachowywali stan dziewictwa, chociaż jego ojciec, który sprawował posługę biskupa Nazjanzu, był żonaty. Jak dowiadujemy się z poematu autobiograficznego (wiersze 513-515), św. Grzegorz urodził się, gdy jego ojciec był już biskupem. Grzegorz Starszy wezwał swojego syna – jak opowiada św. Grzegorz – z pustyni, by ten pomógł mu w zarządzaniu Kościołem w Nasjanzos. Wyraża to w następujących słowach: „Nie przeżyłeś jeszcze tyle lat, ile upłynęło od chwili, kiedy zacząłem składać ofiarę”<sup>142</sup>.

Nie można się temu dziwić, gdyż decyzja Synodu w Elwirze w sprawie celibatu duchownych wyższych święceń miała charakter czysto lokalny, a wschodni zwyczaj wybierania biskupów spośród mnichów nie był jeszcze zbyt powszechny.

Św. Grzegorz z Nazjanzu wysoko cenił sobie czystość i dziewictwo. Dał temu wyraz w trzecią rocznicę śmierci swojego przyjaciela św. Bazylego Wielkiego, kiedy w dniu 1 stycznia 382 roku w wygłoszonej mowie dla upamiętnienia swojego dawnego metropolity w Cezarei mówił: „Wielka to rzecz dziewictwo i bezżenność! Stawiają one człowieka wśród aniołów i istot wyższej natury. Boję się powiedzieć po prostu: natury Chrystusa. Bo Chrystus, kiedy dla nas, zrodzonych, zechciał narodzić się, przychodzi na świat z Dziewicy, uświęcając dziewictwo prawem, jako ten czynnik, który odwodzi nasze myśli

<sup>141</sup> B a z y l i W i e l k i św., *Listy* 55, tamże, s. 97 nn.

<sup>142</sup> J. M. S z y m u s i a k, *Grzegorz Teolog*, t. I, Poznań 1965, s. 17.

od spraw ziemskich i rozcina świat, a raczej wprowadza świat doczesny do świata wiecznego. Ale kto więcej niż Bazyli albo cenił dziewictwo, albo stawiał granice wymaganiom ciała? I to nie tylko on sam dawał przykład, lecz także i ci, o których miał staranie. Czyim dziełem są klasztory i spisane dla nich reguły, przy pomocy których wszystkie zmysły poskramiał, poddawał dyscyplinie całego człowieka i skłaniał do prawdziwego dziewictwa, przenosząc poczucie piękna od rzeczy widzialnych do niewidzialnych?”<sup>143</sup>.

Na podstawie mowy wygłoszonej w uroczystość Epifanii w dniu 5 stycznia 380 roku, przed udzieleniem sakramentu chrztu, można wywnioskować, że więcej wówczas było kapłanów żonatych, niż żyjących w celibacie. Brak kapłanów nieżonatych i pozostawiające wiele do życzenia życie moralne mogło stanowić dla katechumenów pretekst do przesunięcia w czasie sakramentu chrztu. Dlatego św. Grzegorz z Nazjanzu napominał: „Nie mów: Niech mnie chrzci biskup, i to metropolitalny albo jerozolimski – bo łaska nie zależy od miejsca, lecz od Ducha – i to ktoś ze znakomitego rodu, gdyż byłoby rzeczą przykrą, gdyby moje szlachectwo zostało urażone przez (nieszlachetnego) chrzciciela. Zresztą może być zwykły kapłan, ale jeden spośród nieżonatych, wstrzeźżliwych i anielskich w życiu, gdyż przykro by mi było, gdybym w czasie oczyszczania doznał zbrukania”<sup>144</sup>. Również powodem do smutku Grzegorza był fakt, że także biskupi nie zawsze prowadzili życie zgodne z pasterską posługą<sup>145</sup>.

Najmłodszym z grona trójcy kapadockiej był Grzegorz z Nyssy (335-394). W przeciwieństwie do swego brata Bazylego Wielkiego i przyjaciela Grzegorza z Nazjanzu, był człowiekiem żonatym. Jego żoną była Teozobia, kobieta o wysokiej kulturze ducha. Kiedy Grzegorz został biskupem nie opuścił swojej żony. Musiała to być wyjątkowa kobieta, skoro po jej śmierci św. Grzegorz z Nazjanzu przesyła wyrazy współczucia swojemu przyjacielowi. Czyni to w słowach: „Co począć z prawem Bożym, od dawna władającym, które zabrało Teozobię moją – nazywam ją moją, jako że żyła w Bogu, boć silniejsze jest pokrewieństwo duchowe, niż cielesne – Teozobię, chlubę Kościoła, ozdobę Chrystusa, naszego pokolenia skarb, niewiast dumę; Teozobię napraw-

---

<sup>143</sup> Grzegorz z Nazjanzu św., *Mowa* 43, 62, w: *Mowy wybrane*, red. S. Kazikowski, Warszawa 1967, s. 511.

<sup>144</sup> Grzegorz z Nazjanzu św., *Mowa* 40, 26, tamże s. 450 nn.

<sup>145</sup> Zob. tenże, *Poemat* II 1, 12, 610-613; 620-624 (PG 37, 1210A, 1211A).

dę świętą i towarzyszkę kapłana i współniczkę godności, i tych wielkich misteriiów godną”<sup>146</sup>.

Chociaż, jak powiedzieliśmy, Grzegorz z Nyssy był człowiekiem żonatym, to jednak ideał dziewictwa nie był mu obcy, wręcz przeciwnie. W poemacie o dziewictwie uskarża się, że na jego temat może mówić tylko w oparciu o doświadczenia i świadectwa innych, ponieważ on sam wybrał „życie zwyczajne”<sup>147</sup>, ale nauczał, że „człowiek czystego serca, wskutek tego staje się błogosławionym, że spoglądając na swoją czystość, widzi w niej odbłask pierwszorzędnej piękności Bożej”<sup>148</sup>.

Świadectwa pochodzące z Kościoła Wschodniego ukazują właściwą sytuację tego Kościoła i podejście tamtejszych teologów do interesującego nas zagadnienia. Ważnym świadkiem tego okresu jest biskup Epifaniusz z Salaminny (Constantia) na Cyprze (315-403). Jest on uważany za obrońcę ortodoksji i tradycji Kościoła. Jego świadectwa o faktach i sytuacji ówczesnych czasów, dotyczących dyscypliny kościelnej, są bardzo znaczące dla poznania historii wielu zagadnień. W sprawie celibatu czy wstrzemięźliwości duchownych wyższych święceń, mówi o charyzmacie nowego kapłaństwa podejmowanego przez mężczyzn, którzy zrezygnowali z korzystania z jednego małżeństwa, zawartego przed przyjęciem święceń, albo żyli zawsze w stanie dziewiczym. Jest to – jak uważa Epifaniusz – norma ustalona przez Apostołów, kierowanych mądrością i świętością<sup>149</sup>. Kościół – mówi Epifaniusz – dopuszcza do ministerium biskupiego, kapłańskiego i diakońskiego jedynie tych, którzy rezygnują przez wstrzemięźliwość z własnej żony albo stali się wdowcami. Tak przynajmniej – kontynuuje, postępuje się tam, gdzie są wiernie przestrzegane zarządzenia Kościoła. Biskup Salaminny stwierdza ponadto, że kapłani są wybierani przede wszystkim spośród tych, którzy zachowują celibat lub też są zakonnikami. Jeśliby wśród nich brakowało odpowiednich kandydatów do kapłaństwa, to wybierałoby się ich spośród żonatych mężczyzn, ale takich, którzy wyrzekli się korzystania z praw małżeńskich, lub tych, którzy po pierwszym ich związku małżeńskim zostali wdowcami<sup>150</sup>. Jeśli natomiast w niektórych prowincjach kościelnych praktyka jest odmienna, to wpływa

---

<sup>146</sup> Grzegorz z Nazjanzu św., *Listy*, w: *Pisma Ojców Kościoła*, t. 15, red. J. Sajdak, Poznań, s. 242 nn.

<sup>147</sup> Grzegorz z Nyssy św., *De virginitate*, 3.

<sup>148</sup> Grzegorz z Nyssy św., *Homilia VI*: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą (Mt 5, 8)”, w: B o b e r, *Antologia patrystyczna*, s. 131.

<sup>149</sup> Por. PG 41, 868, 1024.

<sup>150</sup> Por. PG 42, 823; Q u a s t e n, *Patrologia*, s. 387-400.

ona z braku odpowiednich kandydatów do kapłaństwa, a nie jest wynikiem innych rozwiązań prawnych<sup>151</sup>. Te stwierdzenia stanowią świadectwo powszechnej normy i sytuacji praktyki celibatu w Kościele Wschodnim w pierwszych wiekach. Inni wielcy teologowie Kościoła Wschodniego ukazują wartość celibatu kapłańskiego, dziewictwa i wstrzemięźliwości, wpisując się w ten sposób w główny nurt dyscypliny Kościoła i dając jej motywację i podbudowę teologiczną.

## BIBLIOGRAFIA

### I. Źródła patrystyczne

- Akta św. Fileasza i Filoroma, tłum. A. Bober, w: *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 85-90.
- A m b r o ż y św., O dziewicach, w: *Wybór pism*, cz. 2, tłum. i oprac. R. Pankiewicz-Jundziłł, P. Libera, K. Obrycki, Warszawa 1986.
- A m b r o ż y św., De institutione virginis, w: A. B o b e r, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 167-168.
- A m b r o ż y św., De officiis ministrorum, PL 16, 148.
- A m b r o ż y św., De viduis, PL 16, 233-262D.
- A m b r o ż y św., De virginibus, w: A. B o b e r, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 165-167.
- A m b r o ż y św., De virginibus, w: *Wybór pism*, cz. 2, Warszawa 1986, s. 178-228.
- A m b r o ż y św., Obowiązki duchownych, tłum. J. Sajdak, J. Wikarjak, Warszawa 1967.
- A m b r o ż y św., Exhortatio virginitatis, PL 16, 335-362.
- A r n o b i u s z S t a r s z y, Contra nationes, PL 4, 157, 8-9.
- A r n o b i u s z S t a r s z y, Adversus nationes, PL 5, 771.
- A t a n a z y św., De virginitate, PG 28, 257.
- A u g u s t y n św., De bono coniugali, PL 40, 387-388.
- A u g u s t y n św., De adulterinis coniugiis, PL 40, 456-482.
- A u g u s t y n św., De doctrina christiana, PL 34, 21-80.
- A u g u s t y n św., Enarratio in Psalmum 132, 5, tłum. J. Sułowski, w: *Pisma starochrześcijańskich pisarzy*, 42, 1, s. 103-112.
- A u g u s t y n św., Enarrationes in Psalmos, PL 36, 155-990; 37, 1140-1745.
- A u g u s t y n św., List 211, w: A. B o b e r, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 271.
- A u g u s t y n św., O nauce chrześcijańskiej, tłum. J. Sułowski, Warszawa 1989.
- A u g u s t y n św., Wyznania, tłum. K. Wisłocka-Remerowa, Poznań 1929.
- B a z y l i W i e l k i św., Listy, tłum. W. Krzyżaniak, Warszawa 1972.

<sup>151</sup> Por. Z a o r s k i, dz. cyt., s. 234.

- Celestyn św., Epistula Cuperemus quidem ad episcopos provinciarum Viennensis et Narbonensis (List do biskupów prowincji Vienne i Narbonne), w: A. Bobe r, Antologia patrystyczna, Kraków 1965, s. 276.
- Cezary z Arles św., Sermones, w: A. Bobe r, Antologia patrystyczna, Kraków 1965, s. 420-421; PL 39, 1786-2323.
- Codex Theodosianus I, 2; R. Ch o l i j, Il celibato sacerdotale nei Padri e nella storia della Chiesa, w: Solo per amore, Cinisello Balsamo 1993, s. 34.
- Cyprian św., Epistula 40, 1, tłum. W. Szol drski, w: Pisma starochrześcijańskich pisarzy, t. I, s. 116-117; Epistula 55, tamże, s. 143-161.
- Cyprian św., List 1, w: J. C z u j, Św. Cyprian na tle epoki, Kraków 1937, s. 64-65.
- Cyprian św., List 67, w: J. C z u j, Św. Cyprian na tle epoki, Kraków 1937, s. 64.
- Cyryl Jerozolimski św., Katecheza 12, 25, PG 33, 757A.
- Damazjusz, Concilium Valentinum, can. 1, EC, nr 18.
- Efre m św., Carmina Nisibaena, Pieśń 19, BF, s. 487.
- Epifaniusz z Salaminy, Expositio fidei, PG 42, 822-826.
- Epifaniusz z Salaminy, Panarion, PG 41, 868, 1024.
- Epistula ad Exsuperiunt episcopum Tolosanum, PL 56, 501-502.
- Epistula ad Victricium Rothomagensem, PL 56, 522-524.
- Epistula X seu Canones synodi Romanorum ad Gallos episcopos 2, 5, PL 13, 1184B-1185A.
- Euzebiusz z Cezarei, Demonstratio Evangelica, PG 22, 78-83.
- Euzebiusz z Cezarei, Historia Kościelna, Poznań 1925.
- Ex Epist. „Directa ad decessorem ad Himerium episc. Tarraconensem”, 10 febr. 385, PL 13, 1131-1147.
- Grzegorz z Nazjanzu św., Mowa 40, PG 36, 360-425.
- Grzegorz z Nazjanzu św., Poemat II, PG 37, 1210A, 1211A.
- Grzegorz z Nyssy św., Homilia VI: Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą (Mt 5, 8), w: A. Bobe r, Antologia patrystyczna, Kraków 1965, s. 128-134.
- Grzegorz z Nyssy św., O ośmiu błogosławieństwach, w: A. Bobe r, Antologia patrystyczna, Kraków 1965.
- Hieronim św., Adversus Jovinianum, PL 23, 229-329.
- Hieronim św., Apologeticum ad Pammachium, PL 22, 510.
- Hieronim św., Contra Vigilantium, PL 23, 34-341.
- Hieronim św., List 22, w: Listy, tłum. J. Czuj, t. I, Warszawa 1952, 110-162.
- Hieronim św., List 49, w: Listy, tłum. J. Czuj, t. I, Warszawa 1952, s. 275-306.
- Hieronim św., List 52, w: Listy, tłum. J. Czuj, t. I, Warszawa 1952, s. 329-348.
- Ignacy Antiocheński św., Epistula ad Polycarpum, w: M. J. R o u ě t d e J o u r n e l, Enchiridion Patristicum, Herder 1965, n. 67 (PG 5, 724).
- Izydorz Sewilli św., De Ecclesiasticis Officiis, w: A. Bobe r, Antologia patrystyczna, Kraków 1965, s. 342.
- Jan Chryzostom św., Dialog o kapłaństwie, tłum. W. Kania, Kraków 1992.
- Jan Kasjan św., Rozmów dwadzieścia cztery, t. I-II, Poznań 1928-1929.
- Jan Złotousty św., Homilie na listy pasterskie św. Pawła i na list do Filemona, tłum. T. Sinko, Kraków 1949.
- Klemens Aleksandryjski św., Stromata, PG 8, 813-965; 9, 12-552.
- Klemens Rzymski św., List do panien pierwszy i drugi, w: Pisma mężów apostołskich, Warszawa 1897.
- Laktancjusz, Divinae institutiones, PL 6, 121-808.

- L a k t a n c j u s z, Wykład prawodawstwa Boskiego, w: M. M i c h a l s k i, Antologia literatury patrystycznej, t. I, Warszawa 1975, s. 460.
- L e o n I W i e l k i św., Concilium Arausicum, cap. IV, (Ex Epistula Quanta fraternitate, ubi nonnullas dubitationes ab Anastasio, Thessalonicensi Episcopo, Apostolicae Sedis Vicario, propositas diluit, 444 r.), PL 54, 672B-637A.
- L e o n I W i e l k i św., Epistulae, PL 54, 647-1204.
- List Polikarpa z Efezu do Wiktora i Kościoła Rzymskiego, w: Św. Hieronim, De viris illustribus 45, PL 83, 601, tłum. w: Słownik Wczesnochrześcijańskiego Piśmiennictwa, red. J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, Poznań 1971, s. 329.
- M e t o d y z O l i m p u, Uczta dziesięciu dziewic, w: M. M i c h a l s k i, Antologia literatury patrystycznej, t. I, Warszawa 1975, s. 429-441.
- O r i g e n e s, In Matthaem commentarii 14, 16, w: M. J. R o u ë t de J o u r n e l, Enchiridion Patristicum, Herder 1965, n. 505 (PG 13, 1229).
- O r y g e n e s, Homélie sur le Lévitique, SCh, t. 286 i 287.
- O r y g e n e s, Homilia o Księdze Kapłańskiej, 6, 6, tłum. S. Kalinkowski, w: Pisma starochrześcijańskich pisarzy, t. XXXI, z. 2, s. 80 nn.
- O r y g e n e s, Komentarz do Ewangelii św. Mateusza, w: A. B o b e r, Antologia patrystyczna, Kraków 1965.
- O r y g e n e s, Przeciw Celsusowi, w: Pisma starochrześcijańskich pisarzy, t. XVII, z. 1, red. E. Stanula, S. Kalinkowski, W. Myszor, A. Słomczyński, Warszawa 1977, z. 1, s. 45-371; z. 2, s. 3-272.
- P o l i k a r p św., List do Filipensów, w: Pisma Ojców Kościoła, t. I, Poznań 1924.
- P o n t i u s, Vita Cypriani, 4, w: Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum 3-3, t. 94, 21-95, 6.
- R u f i n z A k w i l e i, Historia Monachorum, w: A. B o b e r, Antologia patrystyczna, Kraków 1965, s. 210-211.
- S o k r a t e s S c h o l a s t y k, Historia Kościoła, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1972.
- S o z o m e n H., Historia Kościoła, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1980.
- S y n e z j u s z, Epistula 105, PG 66, 1485.
- S y r y c j u s z, Epistola ad episcopos Africae, PL 13.
- T e o d o r a t z C y r u, Listy, tłum. J. Radożycki, Warszawa 1972.
- T e r t u l i a n, Ad uxorem I, 7, 4, PL 2, 1024.
- T e r t u l i a n, De exhortatione castitatis, PL 2, 922.
- T e r t u l i a n, De monogamia, PL 2, 939-942.
- T e r t u l i a n, De pudicitia, PL 2, 980-1024.
- T e r t u l i a n, Exhortation a la chasteté, SCh, t. 319.
- T e r t u l i a n, O czystości, w: M. M i c h a l s k i, Antologia literatury patrystycznej, t. I, Warszawa 1975, s. 252.

## II. Opracowania

- A l t a n e r B., S t u i b e r A., Patrologia, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990.
- B i c k e l l C., Der Zölibat eine apostolische Anordnung, „Zeitschrift für katholische Theologie” [Innsbruck-Wien] 2(1978), s. 26-64.
- B i s k u p s k i S., Prawo małżeńskie Kościoła Rzymskokatolickiego, t. I, Warszawa 1959.
- B o b e r A., Antologia patrystyczna, Kraków 1965.
- Celibat, w: Encyklopedia Kościelna, red. M. Nowodworski, t. III, Warszawa 1874, s. 160-179.



- D r ą c z k o w s k i F., *Formy i zasady pierwszych wspólnot chrześcijańskich na podstawie Stromateis Klemensa Aleksandryjskiego* (mps), Lublin 1973.
- D r ą c z k o w s k i F., *Patrologia*, Pelplin–Lublin 1998.
- D r ą c z k o w s k i F., *Świętość małżeństwa i rodziny według Klemensa Aleksandryjskiego*, „Vox Patrum” 5(1985), z. 8-9, s. 95-124.
- E c k m a n n A., *Celibat kapłanów wczoraj i dziś (w perspektywie patrystycznej, historycznej i współczesnej)*, w: *Rady ewangeliczne w formacji kapłańskiej*, red. J. Buxakowski, Pelplin 1992, s. 80-116.
- E c k m a n n A., *Św. Augustyn – duszpasterz*, „Vox Patrum” 7(1987), z. 12-13, s. 143-145.
- G r y s o n R., *Les origines du célibat ecclésiastique du premier au septième siècle*, Gembloux 1970.
- J a n i s z e w s k i J. Ch., *Bezżeństwo kapłańskie w Kościele Katolickim*, Gniezno 1860.
- K a k o w s k i A., *Celibat*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, wyd. Z. Chelmiński i in., t. V-VI, Warszawa 1905, s. 355-362.
- L o n g o s z S., *Patrystyczna motywacja celibatu kapłańskiego*, „Vox Patrum” 13-15(1993-1995), z. 24-29, s. 285-311.
- M i c h a l s k i M., *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, Warszawa 1975.
- O władzy duchownej*, Warszawa 1820.
- Q u a s t e n J., *Epifanio di Salamina*, *Patrologia. I Padri greci* (s. IV-V), Casale 1980, s. 387-400.
- R y c h l i c k i Cz., *Chrystologiczna natura kapłaństwa ministerialnego*, „Studia Płockie” 7(1979), s. 269-288.
- R y c h l i c k i Cz., *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego. Studium teologiczno-dogmatyczne*, Płock 1997.
- S a l i j J., *Esej o celibacie*, „Ateneum Kapłańskie” t. 367(1970), s. 272-280.
- S l o y a n G., *Motivi biblici e patristici del celibato sacerdotale*, „Concilium” 8(1972), s. 23-42.
- S t i c k l e r A. M., *L'évolution de la discipline du célibat dans l'Eglise en Occident de la fin de l'âge patristique au Concile de Trente*, w: J. Coppens (ed.), *Sacerdoce et célibat. Etudes historiques et théologiques*, Gembloux–Louvain 1971, s. 373-442.
- S z y m u s i a k J. M., *Grzegorz Teolog*, t. I, Poznań 1965.
- Ś r u t w a J., *Studia z dziejów Kościoła w starożytności*, Lublin 1999.
- Z a o r s k i F., *Nauka Kardynała Stanisława Hozjusza o celibacie*, „Studia Warmińskie” 7(1970), s. 227-284.
- Ż u r o w s k i M., *Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego*, Katowice 1976.

DAS IDEAL DES PRIESTERLICHEN ZÖLIBATES IN DER LEHRE  
DER VÄTER DER KIRCHE UND ALTCHRISTLICHEN SCHRIFTSTELLER

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Lehre v. St. Matheus über Eherlosigkeit (Mt 19, 12) war und weiterhm bleibt als Grundmotiv der Yerbindung des Zölibates mit dem ministeriellen Priestertum. Der Christus ratete, dass seine Schüler in der Eherlosigkeit bleiben sollen. Weil der Ratschlag so wichtig war, hat ihn das Magisterium Ecclesiae mit dem hierarchieschen Priestertum verbunden.

Der Weg vom evangelischen Ratschlag des Christus bis zum kirchlichen Gesetz des Zölibates, das für den geistlichen Stand pflichtig ist, war dennoch sehr lang. Deshalb soll man die Lehre über das priesterliche Zölibat in der Zeit der Väter der Kirche nachprüfen, weil das ermöglicht uns völliges Bild und den Kontext den heutigen Äußerungen der Lehrbehörde der Kirche zu bemerken.

Der Zeitraum der Väter der Kirche haben wir auf drei Teile verteilt. Zuerst haben wir uns mit der Zeit bis zum IV Jahrhundert (Synod in Elwira 304 J.) beschäftigt. Die Zeit hat sich mit der Absage der Gewährung der Priesterheiligung charakterisiert.

Männer, die nach der Tod der Ehefrau noch einmal verheiratet waren, oder sich scheiden ließen, dürften keine Priesterheiligung haben.

Auch die Geistlichen der Höheren Heiligung, deren Frauen gestorben waren, dürften keine Ehe schließen. In der Zeit der Heiligung und auch später dürfte man nicht heiraten.

Dannach haben wir die Entwicklung der Idee des Zölibates in der Westkirche (zweite Stufe) und Ostkirche (dritte Stufe) geprüft.

Die Grundelemente des priesterlichen Zölibates – die Jungfräulichkeit und Sauberkeit haben häufig das Thema der Überlegungen der Väter der Kirche gebildet.

Die Väter der Kirche haben uns solche Werte gezeigt, die in der modernen Welt gültig sind.

**Słowa kluczowe:** kapłaństwo, celibat, Ojcowie Kościoła, pisarze wczesnochrześcijańscy.

**Schlüsselwörter:** Priestertum, Zölibat, Kirchenväter, Altchristlichen Schriftstellern.

**Key words:** Priesthood, celibacy, Church Fathers, early Christian writers.